

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 135-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przysięga od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Niespodzianki w Sejmie i Senacie

Rząd prosi Senat o wstrzymanie rozpatrywania ustawy o sądach przysięgłych. — Votum nieufności dla gen. Żeligowskiego i rezygnacja szeregu członków komisji wojskowej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie przy ul. Wiejskiej zapowiadały się dość sensacyjnie. O godz. 11 odbyło się posiedzenie komisji spraw wojskowych, zaś o godz. 12 miało się odbyć posiedzenie Senatu, na którym rozważana miała być sprawa zniesienia sądów przysięgłych. Do rozważania takiego jednakże w Senacie nie doszło, w ostatniej bowiem chwili marszałek Senatu zawiadomił, że na prośbę rządu rozpatrywanie tej ustawy zostało odroczone. Ten stan rzeczy wywołał duże zdziwienie, gdyż jeszcze tydzień temu odbyła się herbatka senatorów, należących do Ozone z udziałem ministra sprawiedliwości Grabowskiego, na której to herbatce większość zebranych pod wpływem przemówienia ministra wypowiedziała się za zniesieniem sądów przysięgłych. Zdawało się zatem, że nie ma już żadnych wątpliwości i ustawa zostanie uchwalona. Tymczasem dziś sytuacja była niewyraźna i panowało duże zdenerwowanie. Trudno było przewidzieć zwycięstwo rządu. Nie chcąc dalej próbować szczęścia na tym śliskim dla siebie gruncie, minister sprawiedliwości prosił o odroczenie rozważania tej ustawy.

Inaczej rzecz wypadła na terenie Komisji wojskowej Sejmu przy rozważaniu wniosku o votum nieufności dla gen. Żeligowskiego. Zaczęło się od uchwalenia votum nieufności dla gen. Żeligowskiego, a skończyło się na całej serii rezygnacji członków komisji wojskowej. Po ogłoszeniu wyniku głosowania prowadzący

dziś obrady

wiceprzewodniczący komisji pułkownik Schaetzel złożył urząd wiceprzewodniczącego, zawiadamiając o tym marszałka Sejmu.

Marszałek Sejmu wyznaczył tymczasowego przew. wicemarsz. Podolskiego. Z kolei złożył urząd sekretarz tej komisji poseł Wojnar-Byczyński oświadczając: Nie podzielam pewnej części wywodów pana posła Żeligowskiego, wyrażonych na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937, nie mogę jednak za jedyną właściwą formę reakcji uważać zastosowanej przez 16 panów posłów członków komisji wojskowej, gdyż w moim rozumieniu, sumieniu i sercu żołnierskim

nie mogę doszukać się braku zaufania w sprawach dotyczących obrony państwa dla historycznej postaci byłego ministra spraw wojskowych, zdobywcy Wilna, posła na Sejm Lucjana Żeligowskiego.

Proszę zatem Wysoką Komisję o przyjęcie mojej rezygnacji z obowiązków sekretarza komisji wojskowej.

Gdyby dodać jeszcze do tego rezygnację posła Sapięhy, a w ślad za nim rezygnacje posłów Ducha, Morawskiego i Płonki, to mamy obraz walk dramatycznych, jakie toczyły się na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw wojskowych.

O ile jednak polska polityka zagraniczna na ogół spotyka się ze zrozumieniem poważnych niezależnych czynników, o tyle sytuacja wewnętrzna Polski oceniana była w sposób fałszywy a często wrogi. Źródła tych informacji są nam dobrze znane. Szkodzą one tylko polskim współwyznawcom większości autorów tej akcji. Nie znają oni sobie sprawy, jak wrogo opinia publiczna Polski odnosi się do wszelkiego rodzaju interwencji tych czy innych międzynarodówek w sprawy wewnętrzne Polski. Jednym z takich zagadnień przedstawionych przez prasę żydowską w sposób fałszywy, była sprawa sytuacji Żydów w Polsce.

W sprawie emigracji Żydów poseł Walewski oświadcza co następuje: Po wojnie epoka autarkii gospodarczej przyniosła zatamowanie procesu emigracyjnego. W latach 1926 — 1936 emigrowało rocznie około 1.000 Żydów, co stanowi 60 procent naturalnego przyrostu Żydów. Na Światowym Kongresie Żydowskim w Genewie w roku 1936 referent emigracyjny Kongresu dr. Tartakower określił liczbę Żydów, która powinna z Polski wyemigrować na około 100.000, szacując całą podaż emigracyjną ludności żydowskiej w Polsce na przeszło milion głów. Jest to zagadnienie poważne.

Zarówno w interesie równowagi strukturalnej całego kraju jak i w interesie całego społeczeństwa żydowskiego leży znaleźć drogę ujęcia. Jasnym jest, że na pierwsze miejsce jako teren emigracyjny dla Żydów wysuwa się Palestynę. Proces przekształcania się społeczeństwa żydowskiego na normalny naród z własnym ośrodkiem terytorialnym uważam za zjawisko zdrowe i pożądane. Rok 1937 przynosi dalsze restrykcje emigracyjne rządu brytyjskiego w Palestynie. Minister spraw zagranicznych Polski niejednokrotnie podkreślił, że w odniesieniu do problemu palestyńskiego

główną troską rządu polskiego jest możliwie szybkie rozwiązanie zagadnienia i stworzenie maksymalnych możliwości emigracyjnych w Palestynie.

Niestety obecna polityka stwarza dziś dla Żydów tylko bardzo ograniczone możliwości emigracyjne dla Żydów w Palestynie. Zachodzi więc konieczność stworzenia nowych dodatkowych możliwości emigracyjnych dla Żydów. Leży to w interesie Żydów dla osłabienia ruchu antysemitycznego.

Poseł Budzyński oświadcza, że należy wystędić(!?) Żydów z Polski, a na ich miejsce umieścić Polaków. Nie wyklucza to jednak konieczności zorganizowania emigracji.

W odpowiedzi na antysemityczne wywody zabrał głos poseł dr. Sommerstein, którego mowę podamy na innym miejscu.

Zamiast spraw zagranicznych -- sprawa żydowska

Warszawa 18. I. (Sin.) Najbardziej ciekawym było dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którym miała się odbyć dyskusja nad budżetem Ministerstwa spraw Zagranicznych. Zgodnie z ustaloną tradycją, przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie toczy się nigdy rozprawa w sprawach polityki. Zresztą p. minister Beck wygłosił już expose wcześniej dla wyodrębnienia z dyskusji budżetowej polityki zagranicznej. Mimo to całe posiedzenie aż drgało od polityki, przedsta-

wionej w krzywym zwierciadle, a mianowicie nie była to dyskusja nad M. S. Z., lecz dyskusja nad kwestią żydowską, nad emigracją, Madagaskarem, stosunkiem prasy żydowskiej za granicą do sprawy Żydów w Polsce itd. Ton tej dyskusji nadał referent Walewski, nie obeszło się też bez antysemitycznego przemówienia posła Budzyńskiego, który zdobył swój mandat głosami wyborców żydowskich. W obronie ludności żydowskiej wystąpił poseł Sommerstein; o polityce zagranicznej całkiem zapomniano. Miało się wrażenie, że to jest dyskusja nad budżetem Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, względnie Ministerstwa W. R. i O. P.

Poseł Walewski poruszył m. in.

sprawę odgłosu stosunków w Polsce w prasie angielskiej, amerykańskiej i żydowskiej w tych krajach.

OKAZJA!

SWETRY

dziecięce, wulgiarne

4⁹⁰

JULIUSZ NACHT Kraków, Stradom 5

Odgłosy wydarzeń rumuńskich

Łatwo było przewidzieć, że rozpoczęcie ostrego kursu antysemitów w Rumunii znajdzie gorliwych entuzjastów w kołach endecko-oenerowskich w Polsce. Prasa tych kół zajęła już stanowisko wobec wypadków rumuńskich. Jest to stanowisko bezwzględnie aprobujące postawę antyżydowską rządu p. Gogi. W różnych miastach Polski odbyły się już manifestacje sympatii dla antysemitów rumuńskich, a główny organ endecji „Warszawski Dziennik Narodowy“ w słusznym przekonaniu, że wypadki rumuńskie spowodują oburzenie i potępienie ze strony całego świata cywilizowanego zdążył już nawet zaprorokować, że ewentualne ogłoszenie przez świat bojkotu towarów rumuńskich zakończy się przegraną „międzynarodowego żydostwa“. Tym wszystkim rzeczom nie ma się w końcu co dziwić. Byłoby może nawet zjawiskiem nienormalnym, gdyby deklaracje antyżydowskie rządu rumuńskiego nie wprowadziły były w cięły zachwyt naszych endecków i oenerowców.

Od pewnego czasu jednak i „Gazeta Polska“ wzięła na siebie rolę prawdziwej komentatorki i obrończyni posunięć rządu rumuńskiego. Na łamach oficjalnego organu OZN-u stara się p. Stefan Werner w szeregu korespondencji z Rumunii usprawiedliwić postawę antysemitów rządu p. Gogi. Wczorajszy artykuł tego pana p. t. „Kwestia żydowska w Rumunii“ robi wrażenie „źródłowego“, ponieważ upstrzony jest szeregiem nazwisk i wypadków historycznych, a wreszcie cyfr. Wszakże sposób, w jaki p. Werner bierze w obronę p. Gogę jest tak rozbrajający, że należy mu poświęcić nieco uwagi.

P. Werner skarży się więc na „brak dokładnych statystyk“ rumuńskich. Świadczy to niewątpliwie bardzo pochlebnie o uczciwości, z jaką antysemita rumuński zabierają się do dzieła „legalnego“ niszczenia Żydów, skoro sami nie wiedzą, ilu Żydów mieszka w Rumunii. Oficjalna statystyka wymienia ich w liczbie 728.000. Musi to być jednak typowo „rumuńska“ statystyka, skoro p. Stefan Werner, siedzący w Rumunii i przypatrujący się tym rzeczom z bliska, pisze, że „wiarygodność tej cyfry jest wątpliwa“. P. Werner nie może być zresztą lojalniejszy od samego p. premiera Gogi, który też nie wierzy statystyce rumuńskiej i określa cyfrę Żydów na półtora miliona. Publicystyka tego szlachetnego kraju nie wierzy już ani urzędowej statystyce, ani panu premierowi. Jej „prywatne“ szacunki określają liczbę Żydów na 2.200.000. Są to tylko extrema. W ofiarnym wyścigu pastwienia się nad urzędową statystyką rumuńską różni kibice podają najprzedziwniejsze fantazje statystyczne na temat ilości Żydów. Wszystko to razem sprawia nieodparte wrażenie, że rząd rumuński, zabierając się do zagadnienia żydowskiego rozporządza danymi, zebranymi w sposób bardzo sumienny...

Sumiennością tą jest p. Werner zarażony w stopniu nader niebezpiecznym. Nie znając bowiem liczby Żydów w kraju odważa się na twierdzenie, że Żydzi „opanowali w 90 procentach życie gospodarcze kraju“. Napewno 90 procent? A może 89 procent lub 91 proc.? Może zgoła... 150 procent. Z tymi procentami przecież w Rumunii i tak coś niecoś szwankuje. Zdarzało się wszak już nieraz podczas wyborów rumuńskich, że w urnach wyborczych naliczono kartek w ilości większej, niż wynosiła liczba wyborców. Nie mamy tu na myśli wyborów ostatecznych; chodzi nam o wybory dotychczasowe, których fenomenalne zjawiska sprawiły, że weszły one w przysłowia narodów pod nazwą „wybory rumuńskie“.

Opierając się na takiej statystyce p. Werner idzie już na całego. „Reakcja zatem przyjąć musiała“. I dalej: „Społeczeństwo, które ma świadomość, że wśród niego żyje bezprawnie pół miliona obcych dominujących ekonomicznie przybyszów, nie może się z tym pogodzić. I znów nie wiemy, co to za cyfra „pół miliona obcych“? P. Goga jest podobno utalentowanym poetą siedmiogrodzikiem. Poezję jego nie są wprawdzie tak bardzo znane, ale jeżeli wartość ich jest mniej więcej taka, jak jego

Nagrodzony w Wenecji jako najlepszy film 1937 r. (un carnet de bal) — jest dziełem tak niezwyklej piękności, — że publiczność całego świata jest nim zachwycona, porwana i oczarowana — za kilka dni — ukaże się ten wspaniały film na ekranie „UCIECHY“

JEJ PIERWSZY BAL

— ukaże się ten wspaniały film na ekranie „UCIECHY“

zapodania statystyczne, to wolimy już poezję. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że p. Goebbels robi ze statystyki poezję. Możemy się ostatecznie przyzwyczaić do tego, że i p. Goga przyswoi sobie metodę goebbelsowską. Ale w takim razie musimy się do cyfry „pół miliona obcych“ odnieść nie jak do rzeczywistości, ale jak do poezji.

Zresztą gdyby nawet prawdą było, że „wśród społeczeństwa rumuńskiego żyje bezprawnie pół miliona obcych“ — jak podaje p. Werner — „wskutek złej woli władz lokalnych“, to i tak stwierdzenie to nie godzi w Żydów, ale w administrację rumuńską. Administracja ta słynie na całym świecie ze swego wstrętu do fałownictwa. Piszący te słowa nie był w Rumunii, ale słyszał o fantastycznych wprost wypadkach bohaterskiego wzdragania się urzędników rumuńskich przed przyjmowaniem łapówek. Wreszcie p. Werner wyprasza sobie wszelkie wtrącanie się zagranicą w wypadki rumuńskie, bo próby takie „wywołać mogą jedynie skutek wręcz przeciwny i zwrócić się przeciw tym, którzy naciski te wywrzeć usiłują“. Biada więc nędznych Stanom Zjednoczonym, gdy zechcą spróbować wytłumaczyć premierowi rumuńskiemu coś o sprawiedliwości społecznej, o etyce i o humanitaryzmie, biada Wielkiej Brytanii, gdy zechce przypomnieć Rumunii o jej podpisie, figurującym na traktacie o mniejszościach. Rumunia nie tylko nie boi się bojkotu, ale ustami p. Wernera zapowiada, że bojkot zwróci się przeciw bojkotującym — a nie bojkotowanym.. Jest to przewidywanie tak ścisłe i prawdopodobne, jak ścisła i prawdopodobna jest statystyka rumuńska

i wszelkie inne fakty, ogłaszane przez antysemitów rumuńskich.

A może p. Werner chciał powiedzieć, że bojkot antyrumuński zaszkodzi Żydom rumuńskim? Proszę, na ten temat możemy porozmawiać. Otóż podobnie jak w Niemczech i we wszystkich innych krajach, w których prześladowane są Żydzi, tak i w Rumunii Żydzi tamtejsi z całą pewnością nie tylko nie wystąpią z naciskiem w kierunku zorganizowania bojkotu antyrumuńskiego, ale w obawie przed represjami zechcą ewentualny bojkot taki udaremnić. Czy zabiegi ich odniosą skutek pozytywny, tego nie da się w tej chwili przewidzieć. Prawdopodobnie — nie. Żydzi niemieccy, wysyłani do różnych krajów świata w celu wpłynięcia na przywódców ruchu antyhitlerowskiego niczego nie zdołali wskórać; nie zdołali przekonać ani swych żydowskich współbraci, ani duchowieństwa chrześcijańskiego i wszystkich związków i stowarzyszeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych, które z własnych pobudek, — bez inspiracji żydowskiej — postanowiły nie kupować towarów niemieckich. Tak się już bowiem składa, że ciemnienie Żydów idzie zawsze w parze z ciemnieniem ducha wolności i etyki. Jedni bojkotują więc ciemniących, inni zaś za prześladowanie kultury europejskiej. Jedni czynią to dla ukarania ciemniących, inni dla obudzenia sumień świata cywilizowanego, inni wreszcie dla ostrzeżenia zbyt słabych charakterów przed pójdciem w złe ślady.

J. D.

Wymiana toastów w Hotelu Europejskim

Warszawa, 18. 1. PAT. Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wydał 17 bm. wieczorem w Hotelu Europejskim przyjęcie na cześć niemieckiej delegacji wojskowej.

W czasie obiadu p. minister wygłosił przemówienie, w którym na wstępie powitał przedstawicieli armii niemieckiej, oświadczając, iż przyjazd ich jest nowym dowodem dobrych stosunków sąsiedzkich Polski i Niemiec.

Pobył Panów w Polsce — mówił min. Kasprzycki — daje nam miłą możliwość rewanżu za gościnne przyjęcie, którego doznała swego czasu nasza delegacja wojskowa, bawiąca w Niemczech pod przewodnictwem komendanta Wyższej Szkoły Wojennej gen. Kutrzeby.

W czasie pobytu Panów w Polsce wojsko polskie będzie mogło zademonstrować swój stan szkolnictwa oraz swój dorobek wojskowy tak niezbędny w Polsce, stojącej zgodnie ze swą odwieczną tradycją na straży pokoju w Europie.

W zakończeniu min. Kasprzycki wniósł toast za zdrowie kanclerza Rzeszy Hitlera, wodza naczelnego sił zbrojnych Rzeszy, ministra wojny marszałka Blomberga oraz gości.

W odpowiedzi na to przemówienie szef wojskowej delegacji niemieckiej gen. W. Liebmann podziękował generałowi Kasprzyckiemu za serdeczne słowa powitania.

Szef rządu na Zanku

Warszawa 18. 1. PAT. Pan P. ent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego.

przekazując jednocześnie podziękowanie marszałka Blomberga i gen. Frietsche za zaproszenie niemieckiej delegacji oficerskiej do zwiedzenia urządzeń armii polskiej. Dla każdego żołnierza — oświadczył gen. Liebmann — jest interesującym zaznajomić się z wojskowością innego państwa, szczególnie jeżeli chodzi o armię polską, która zaraz po powstaniu musiała stanąć w obronie ojczyzny i która pod znakomitym dowództwem Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego świetnie przeszła przez próbę ogniową. Mówca podkreślił wielkie zainteresowanie w Niemczech, a zwłaszcza armii niemieckiej osobą wielkiego bohatera narodowego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego dzieła wydane zostały w języku niemieckim z przedmową najwyższych przedstawicieli wojska niemieckiego.

Bardzo wdzięczni jesteśmy — mówił dalej gen. Liebmann — że wolno nam będzie w najbliższych dniach zobaczyć najcenniejszy instrument państwa, który Marszałek Józef Piłsudski przekazał swemu najbardziej zaufanemu współpracownikowi, obecnemu Marszałkowi Polski.

W zakończeniu swego przemówienia mówca wniósł toast za zdrowie Pana Prezydenta R. P., wodza naczelnego armii polskiej Marszałka Rydza-Smigłego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego oraz wojska polskiego.

* * *

Warszawa, 18. 1. PAT. Delegacja wojska niemieckiego zwiedziła w dniu 18 bm. Centrum Wyszkozenia Piechoty w Rembertowie.

Socjaliści francuscy na rozdrożu

Blum o perypetiach obecnego przesilenia rządowego

Paryż, 18. 1. PAT. Główna uwaga kół politycznych zwrócona była wczoraj wieczorem na zebranie rady narodowej partii socjalistycznej. Rozpoczęło się ono o godz. 21.30 z chwilą przybycia Leona Bluma, którego powitano oklaskami i okrzykami „Blum do władzy“.

Zabierając głos, jako sprawozdawca polityki ogólnej, Blum przypomniał na wstępie nie dający się, zdaniem jego, wytłumaczyć brutalny atak od szeregu dni, prowadzony na rynku walutowym. Na posiedzeniu rady ministrów, która zebrała się rano tego samego dnia, kiedy zwołane zostały izby, wyrażono pogląd, iż to naprężenie walutowe związane jest z konfliktami społecznymi. Przypomnieć należy, iż zwołana została wówczas konferencja, na której przedstawiciele pracodawców nie przybyli, natomiast obecni byli delegaci generalnej konfederacji pracy. Z kolei Blum przypomniał późniejsze zebrania rządu.

Następnie Blum przypomniał wydarzenia, jakie nastąpiły po otwarciu kryzysu, a więc niepowodzenie usiłowań Bonneta, dalej sugestia Bluma wobec prezydenta republiki co do utworzenia kombinacji od Thoreza do Reynaud, przy czym, jak zaznaczył Blum, prezydent wolał, aby kombinację tę tworzył Herriot. Po odmowie ze strony Herriot, Chautemps i Sarraut, wezwany został Blum do utworzenia rządu na wskazanych podstawach. Od samego początku przesilenia wiedzieliśmy, że

rząd typu roku 1936 mógłby powstać jedynie na podstawie nieco wąskiej i nieco kruchej.

Uważałem, mówił dalej Blum, iż poważne rozbieżności pomiędzy radykałami a nami mogą powstać na gruncie polityki walutowej. Sądziłem, iż

jest rzeczą niezbędną, by rząd obejmował wszystkie partie frontu ludowego i przedstawiciele generalnej konfederacji pracy, lecz wejście komunistów do rządu miało być złączone z pewnymi środkami ostrożności.

Jako przeciwwaga miało służyć wejście do nowego gabinetu szczerych republikanów, nie będących jednak zwolennikami frontu ludowego.

Uchwały, które dają dużo do myślenia

Po długotrwałej dyskusji rada narodowa przyjęła 4.035 głosami wniosek Bluma, Lebas i Serola przeciwko wnioskowi Zyrońskiego, na który padło 2.659 głosów, oraz przeciwko wnioskowi Marceau Pivert, który uzyskał 1.496 głosów. Wniosek Bluma głosi, iż

partia socjalistyczna stwierdza swe przywiązanie do bloku ludowego i jego programu. Ubolewa, że utworzenie rządu, wyobrażającego front ludowy, nie doszło do skutku, a wobec braku takiego rządu upoważnia swych delegatów do wzięcia udziału w rządzie, który oprze się na większości, zgrupowanej na gruncie programu i w ra-



Zdaniem Bluma,

ostatnie odkrycia policji wymagały, aby rząd sprawiał wrażenie siły.

Ponadto, w chwili, kiedy na terenie międzynarodowym odbywa się ofensywa państw totalnych, należało zmanifestować jedność narodową. Kombinacja ta zakończyła się niepowodzeniem w niedzielę o godz. 23.30 z powodu warunków, postawionych przez Reynaud. Nie powiodła się następnie również kombinacja czystego frontu ludowego, ponieważ, według Bluma,

radykałowie zaznaczyli sprzeciw nie do przewyciężenia w stosunku do idei współpracy z komunistami.

Pozostała kombinacja roku 1936, t. j. socjalistów i radykałów. Była ona niebezpieczna, ale możliwa. Należało spróbować jej.

W zakończeniu Blum wśród oklasków oświadczył, iż delegaci mają odpowiedzieć obecnie na propozycję wzięcia udziału socjalistów w rządzie Chautemps.

W dalszym ciągu zebrania rada narodowa przyjęła do wiadomości propozycję komunistów w sprawie utworzenia prawdziwego rządu frontu ludowego.

mach dyscypliny bloku ludowego.

Zauważyć należy, że oba wnioski mniejszości uzyskały razem więcej głosów, aniżeli wniosek Bluma. Rada narodowa partii stara się wy-

Chautemps nie spieszy się...

Paryż, 18. 1. PAT. Chautemps przyjął rano w swym mieszkaniu Maxa Dormoy, który poinformował go o obradach i decyzjach rady narodowej partii socjalistycznej. O godz. 9.20 Chautemps przybył do pałacu Matignon, aby kontynuować swe narady. Oświadczył on dzień nikarzom, iż będzie spokojnie prowadził nadal narady, nic bowiem nie nagli go.

jaśnić wynik głosowania, lecz nie czekając na to wyjaśnienie, sekretarz generalny partii socjalistycznej Paul Faure stwierdził, iż po raz pierwszy w radzie narodowej znalazł się w mniejszości, wobec czego zgłasza

ustąpienie ze stanowiska sekretarza generalnego.

Blum nalega na Paul Faure, aby cofnął swą decyzję. W związku z tą sytuacją zebrała się niezwłocznie komisja administracyjna partii.

* * *

Paryż, 18. 1. PAT. Posiedzenie rady narodowej partii socjalistycznej zawieszono zostało o godz. 5.30, a wznowione o godz. 7-ej rano. W imieniu komisji administracyjnej partii Graziani referuje wniosek treści następującej: „Uważając wynik głosowania rady za uchylenie się od udziału w rządzie, rada narodowa wyraża zaufanie do grupy parlamentarnej, iż działać będzie w porozumieniu z pozostałymi członkami bloku ludowego“.

Wniosek ten przyjęty został 6.852 głosami przeciwko 1.334 głosom, które padły za wnioskiem Marceau Pivert i przy 123 powstrzymujących się od głosowania.

Według wyjaśnień, jakie udzielono następnie radzie narodowej,

uchwalony tekst umożliwi ewentualnie socjalistom poparcie gabinetu, utworzonego przez Chautemps.

Paul Faure wprowadzie nie cofnął wyraźnie swej dymisji ze stanowiska sekretarza generalnego partii, lecz zakomunikował, iż załatwiać będzie sprawy bieżące do dnia 27 marca, w którym to dniu zbierze się nowa rada narodowa partii. Sądzą, że na zebraniu tym Paul Faure zatwierdzony zostanie w dotychczasowym swym charakterze.

Dodać jeszcze należy, że zgłoszony na posiedzeniu rady wniosek Marceau Pivert domagał się powstania „frontu ludowego walki“ i zalecał akcję mas. Wniosek zaś Zyrońskiego domagał się utworzenia rządu, wyobrażającego front ludowy, to znaczy obejmującego komunistów i przedstawiciele generalnej konfederacji pracy. Posiedzenie rady narodowej zamknięte zostało o godz. 7.35.

Paryż, 17. 1. PAT. Jak zaznacza Agencja Havasa, w łonie partii socjalistycznej powstało przesilenie nie do przewyciężenia, a to z tego względu, że wniosek broniący przez prezydium a upoważniający delegatów socjalistycznych do udziału w rządzie opartym na większości frontu ludowego, uzyskał tylko względną większość głosów. Od r. 1920, tj. od kongresu w Tours, prezydium stronnictwa znalazło się po raz pierwszy w mniejszości.

Paryż, 18. 1. PAT. Zebranie stronnictwa radykalnego po wysłuchaniu sprawozdania Chautempsa uchwaliło jednogłośnie wniosek utworzenia gabinetu na podstawie stronnictwa radykalnego ze współpracą unii socjalistyczno-republikańskiej, przy równoczesnym zapewnieniu poparcia ze strony socjalistów.

Splonęła wielka fabryka wyrobów ceramicznych w Grudziądzu

Grudziądz, 18. 1. Ubiegłej nocy około godziny 1-ej wybuchł wielki pożar w fabryce wyrobów ceramicznych pod nazwą „Pomorskie Zakłady Ceramiczne — Tow. Akcyjne w Grudziądzu“. Jest to jedna z największych tego rodzaju placówek przemysłowych na Pomorzu. Ogień powstał w warsztacie tokarskim i przy sprzyjającym wietrze w krótkim czasie objął całą fabrykę. W akcji ratowniczej wzięły udział stra-

żuk i okoliczne oraz wojsko. Pomimo tej akcji fabryka spaliła się doszczętnie. Splonął olbrzymi obiekt fabryczny z halami maszyn, piecami itp. Między innymi splonęła hala nowych maszyn, zainstalowanych w ostatnim czasie kosztem 600.000 zł.

Z powodu pożaru 200 robotników i pracowników umysłowych straciło pracę. Straty w przybliżeniu wynoszą około dwóch milionów złotych. Obiekt fabryczny, jak i maszy-

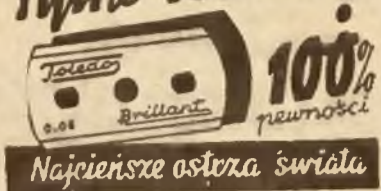
ny były ubezpieczone. Gaszenie ognia trwało do godz. 10-tej rano.

Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorskie, które wszczęły śledztwo celem ustalenia przyczyn ognia. Ofiar w ludziach nie było.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia pogoda chmurna z rozpodzeniami. Słabnące wiatry dolne zachodnie i północno-zachodnie około 5 m. na sek., górne północno-zachodnie około 35 km na godz. Temperatura w ciągu dnia nieco powyżej punktu zamarzania. Podstawa chmur niskich od 200 m. Widzialność dość dobra.

Tylko Toledo!



PRZEGLĄD * PRASY *

Panorama

Nie ustają dociekania na temat przyszłej linii politycznej Ozoneu. Gen. Skwarczyński, obejmując stanowisko oświadczył wprawdzie: „Nowym jestem tylko ja“, ale niektóre koła polityczne przypuszczają, że nową będzie także linia Obozu Zjednoczenia Narodowego. W każdym razie okres „zmiany warty“ obfituje w sugestie i usiłowania rozmaitych grup, by wpłynąć na kierunek polityczny Ozoneu. Walczą o to wszystkie ugrupowania dawnej sanacji. Te grupy zaś tworzą tak misterną siatkę, że dla zrozumienia walczących w obozie sanacyjnym ugrupowań i wypuklenia ich, niektóre pisma przytaczają specjalne wykresy. Tygodnik śląski „Kuźnica“ sporządził następujący spis grup sanacyjnych, walczących obecnie ze sobą:

„1) Grupa płka Koca, składająca się z Zarzewiaków, Filaretów i małej grupki „Naprawiaczy“, która przechyla się ku radykalnemu nacjonalizmowi, reprezentowanemu przez obóz narodowo-radykalny „Falangi“.

„2) Lewica legionowo-peowiacka, składająca się z Filaretów i „Naprawiaczy“, marząca o odbudowie tzw. „centrolewu“, zlikwidowanego przez Piłsudskiego akcją Brzeźola, zwalczająca „zarazę nacjonalistyczną“ w obozie legionowo-peowiackim, faktycznie najliczniejsza o ile chodzi o „górze“.

„3) Centrum legionowe, składające się z Zarzewiaków i małej grupki Filaretów, wyznające zasady umiarkowanego nacjonalizmu i demokracji uporządkowanej — co ujawniło się na jeździe lwowskim i co stale propaguje dwutygodnik lwowski — „Wola i Czyn“.

„4) „Państwowcy“, składający się z Filaretów i „Naprawiaczy“, dążący do wszechwładzy i potęgi państwa, wrogo nastroszeni wobec „zarazy nacjonalistycznej“ — podobnie jak „lewica legionowo-peowiacka“ — pozostający pod komendą płka Sławka.“

Jak wynika z tego zestawienia panorama jest niezmiernie obszerna i obejmuje tyle sprzeczności i tyle różnorodnych programów, że trudno w obecnym stanie myśleć o jakimś połączeniu, a tym mniej o jednolitym działaniu. Nowy organ prawicowy „Kronika Polski i świata“, ogłasza wykres polityczny z czasów płk. Kowalewskiego, a pisząc o zmianach w Ozoneu, zaznacza:

Pozycja Obozu Zjednoczenia Narodowego będzie centralna. Będą starania, by nie zepsuć stosunku z lewicą legionową, ale nie będzie palenia mostów w przeciwnym kierunku.

Jednakowoż coraz głośniejszy odzywają się głosy w kierunku nawiązania jakiegoś kontaktu ze sferami chłopskimi i załatwienia problemu chłopskiego. Procesy, które odbywają się szczególnie w Małopolsce w wyniku strajku chłopskiego rzucają wiele światła na zagadnienie chłopskie. Tygodnik „Depesza“, omawiając przyszłość OZN-u, pisze wyraźnie:

Bez współpracy z chłopami, w większości zorganizowanymi w Polskim Stronnictwie Ludowym, Zjednoczenie Narodowe jest nie do pomyślenia. Niemożliwy jest także taki stan, w którym cały szereg wybitnych Polaków jest poza nawiasem pracy na rzecz państwa, jak Witos, Paderewski, gen. Sikorski i wielu innych. A czyż gen. Sosnkowski nie mógłby dużo zdziałać na rzecz Zjednoczenia Narodowego i umocnienia władzy w Państwie?“

Ostatni zjazd lwowski „Zarzewia“, z którego wyszło ongiś bardzo wielu działaczy sanacyjnych, w tym także kilku obecnych ministrów był również wołaniem o załatwienie trudnego

Milionowe kredyty dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa, 18. 1. (A). W najbliższym czasie Bank Gospodarstwa Kraj. uruchomi dwa i pół miliona złotych na kredyt obrotowy dla detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, wchodzącego w skład naczelnej rady zrzeszenia kupiectwa polskiego. Łącznie z 5 i pół milionami złotych, rozprowadzonych wśród kupiectwa chrześcijańskiego przez P. K. O., czyni to razem siedm i pół miliona złotych taniego kre-

dytu dla detalicznego handlu chrześcijańskiego. Niezależnie od tego Bank Gospodarstwa Krajowego ma przyznać zł. 500.000. — na t. zw. kredyt budowlany dla handlu chrześcijańskiego, przeznaczonych wyłącznie na budowę hal targowych i lokali sklepowych. O podobnych kredytach dla kupiectwa żydowskiego oczywiście mowy nie ma.

Szwecja wobec Ligi Narodów

Sensacyjne oświadczenie min. Sandlera

Sztokholm, 18. 1. PAT. W przemówieniu swoim wygłoszonym w Riksdagu minister spraw. zagr. Sandler stwierdził, że wiara w trwałość systemu prawa międzynarodowego jest silnie zachwiana, a sytuacja jest taka, że brutalny wstęp do wojny światowej należy uważać za niemal rycerski w porównaniu z metodami, stosowanymi dzisiaj. Przedmiotem naszej troski — mówił minister — jest Liga Narodów. Być może, sytuację można określić najlepiej w ten sposób, że Liga Narodów nie posiada władzy do interwencji w wypadkach, gdzie wchodzi w grę interesy wielkich mocarstw, lecz spełniać swe zadania w mniej ważnych konfliktach.

Pewne nierówności powstały w stosunkach szwedzko-włoskich wskutek udziału Szwecji w sankcjach przeciw włoskim, lecz rząd sądzi, że taka sprawa powinna być uregulowana nie odrębnie przez Szwecję, lecz jako sprawa wspólna państw, znajdujących się w tym samym położeniu, a z którym Szwecja współpracuje w Genewie. Sandler jest zdania, że deklaracje nie tylko małych państw, lecz i niektórych mocarstw, stwierdziły, że postanowienia o sankcjach utraciły moc, to też

pozostaje jedynie wyciągnąć z tego konsekwencje w Genewie.

Sandler dał wyraz przekonaniu, że państwa, współpracujące ze Szwecją, są tego samego zdania i że żaden z członków Ligi Narodów nie będzie z powodu tej kwestii utrudniał udziału w Lidze Narodów Szwecji i innych państw, znajdujących się w tym samym położeniu. Co do przyszłości Ligi Narodów, minister ostrzega przed ustalaniem ostatecznych formuł, a to dlatego, że należy uwzględnić punkt widzenia innych państw.

W każdym razie w interesie Szwecji i wszystkich innych małych państw leży

przeciwstawienie się wszelkim tendencjom uczynienia z Ligi Narodów rodzaju sojuszu przeciwko mocarstwom, nie należącym do Ligi.

Minister przy tej okazji podkreślił chęć współpracowania z innymi państwami, nie należącymi do żadnego sojuszu. Dalej Sandler oświadczył, że nie wierzy, by konflikt między demokracjami a dyktaturami był nieunikniony.

Międzynarodowa współpraca musi się opierać na istniejących podstawach. Jeżeli poważne państwa znajdują się poza Ligą Narodów, należy znaleźć podstawę współpracy poza Ligą Narodów, chociaż — zdaniem min. Sandlera — najlepsze ramy stanowi Liga Narodów. Sandler zakończył stwierdzeniem, że przywiązuje dużą wagę do współpracy państw północnych. Wreszcie wypowiedział się za nie mieszaniem się Szwecji do spraw hiszpańskich i zaprzeczył pogłoskom o dostawach broni szwedzkiej do Hiszpanii, gdyż system zezwoleń na eksport broni i amunicji daje zupełną gwarancję skrupulatnego przestrzegania paktu o nieinterwencji.

O ile chodzi o podnoszoną przez pewne szwedzkie organizacje gospodarcze sprawę stosunków handlowych z niekontrolowaną przez rząd hiszpański częścią Hiszpanii, Sandler oświadczył, że sprawa jest przedmiotem badań rządu. Sandler zapewnił, że jego podróże do stolic europejskich miały na celu jedynie poinformowanie o poglądach Szwecji na różne sprawy. Minister nie ogłosił innej deklaracji, niż te, które były ogłaszane w Riksdagu. Nie był on upoważniony do zawierania umów w czasie tych podróży.

problemu chłopów, problemu nie tylko ekonomicznego ale i politycznego. Warto przy tej sposobności zanotować charakterystyczny głos zagranicy, głos „Prager Tagblatt“. Ten czeski organ pisze:

„Stronnictwo Ludowe sprzeciwia się wszelkim próbom zjednoczenia bez uprzedniego spełnienia politycznych zadań. Wykluczenie przedstawicieli tego stronnictwa jakoteż soc. kół robotniczych ze Sejmu, który pozostał tylko parlamentem kadłubowym, okazało się błędem politycznym. Wszystkie opozycyjne ugrupowania a także grupy z obozu Piłsudskiego wysuwają na pierwsze miejsce postulaty polityczne. Koła te pragną nawiązać do tradycji Związku demokratycznego, który kiedyś w dziejach Polski porozbiorowej odgrywał wielką rolę, mając na oku potrzeby chłopów i miejskiej ludności. Konsolidacja, do której dążył płk. Koc doprowadziła do skupienia kół demokratycznych w

Polsce. Następca płk. Koca, gen. Skwarczyński wybitny wojskowy z kół legionowych, nie występował dotąd na arenie politycznej. Dlatego też w dalszej działalności organizacyjnej będzie on posiadał wolną rękę i będzie mógł poznać decyzje w sprawie rokowań z opozycyjnymi partiami i grupami. Błędem byłoby sądzić, że naprężenie wewnątrz-polityczne doprowadzi do wojny domowej, albo do przewrotu lub też, że obecny reżim ustąpi. Ale też wykluczenie mas chłopskich, wiernych państwu i kół miejskich stojących na gruncie państwa, a od lat znajdujących się w opozycji, jest nie do utrzymania w najbliższej przyszłości.“

Tak brzmi głos z zagranicy. Co będzie dalej? „Nowym jestem tylko ja“ — powiedział gen. Skwarczyński. Czy na tym pozostanie? Czy nie zajdą żadne zmiany?

„Kronika Polski i świata“

W Warszawie ukazał się nowy tygodnik pt. „Kronika Polski i świata“. Jak wynika z pierwszego numeru, przedstawiającego się zresztą z punktu widzenia dziennikarskiego bardzo okazale, jest to organ kół narodowych i antysemickich.

Oprócz dwóch nazwisk autorów, którzy dotąd nie współpracowali w prasie endeckiej, ani w prasie ONR-u większość współpracowników rekrutuje się z obozu O. N. R. albo też znana jest ze współpracy w organach tego obozu.

Gen. Dusseigneur protestuje...

Paryż, 18. 1. PAT. W dniu wczorajszym przesłuchany został przez sędziego śledczego gen. Dusseigneur, który podkreślił, iż był odpowiedzialnym kierownikiem związku komitetów samoobrony, nie kierował natomiast żadnym innym ruchem i nie rozmawiał nigdy z nikim o handlu bronią. Generał zaprzeczył przeciwko oskarżeniu go o udział pośredni, czy bezpośredni w aktach zbrodniczych i przeciwko temu, jakoby był agentem zagranicznym. Do Hiszpanii i Włoch jeździł wyłącznie w celach turystycznych.

W nowej fazie gorączki zbrojeniowej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

LONDYN, w styczniu.

Zmieniający się nieomal z dnia na dzień horyzont polityczny świata zmusza społeczeństwo angielskie do ciągłego przeglądu problemów, które nasuwa konieczność obrony imperium i potężnie rozgałęzionej sieci interesów. W błyskawicznie zmieniającej się sytuacji wysuwa się na czoło zagadnień problem Morza Śródziemnego jako nerwu życiowego Imperium Brytyjskiego. Od wieków jest morze to ośrodkiem zainteresowań Anglii, a zdobycie Indii, utworzenie dwu potężnych dominiów na południowym Pacyfiku, a zwłaszcza przekopanie Kanału Sueskiego, wielokrotnie wzmocniło zainteresowanie się Wielkiej Brytanii tym regionem. Myśl strategiczna Albionu była tu zawsze prosta:

być silnym, silniejszym od każdej możliwej konstelacji sojuszniczej.

Od wybuchu wojny abisyńskiej dominującym czynnikiem staje się rywalizacja dwu potęg Italii i W. Brytanii, a ten moment przesłania wszelkie inne problemy. Wojna domowa hiszpańska gra nie mniejszą w tej walce rolę. Od jej wyniku zależy bowiem będzie, czy Italia zdobędzie hegemonię w zachodniej części basenu tego morza i czy potrafi za pośrednictwem przyszłego sojuszniczego rządu faszystowskiej Iberii, zadać w odpowiedniej chwili cios Gibraltarowi, czy też jej sfera wpływów zostanie wskutek zwycięstwa republiki zupełnie w tym regionie zlikwidowana. Posiedzenie podkomitetu Nieinterwencji okaże nam niewątpliwie, czy i w jakiej mierze są Włochy zainteresowane w dalszej interwencji i o ile ich sojusznik berliński ochłodził w popieraniu specyficznie włoskich celów politycznych.

Sytuacja w Hiszpanii uległa tymczasem znacznym zmianom, korzystnym dla rządu legalnego, niekorzystnym dla powstańców. Upadek Teruelu wskazał, że armia republikańska jest zasadniczo zreorganizowana, że jest zdolna nie tylko do rozpaczliwej obrony, ale i do zadania poważnego ciosu przeciwnikowi i co najważniejsze, że znaczenie t. zw. brygady międzynarodowej jako jednostki specjalnej i wysoce wyszkolonej spada (oczywiście względnie) w miarę podnoszenia się poziomu walorów wojskowych wojsk rządowych ze strony rządu hiszpańskiego nie należy się zatem spodziewać trudności przy rozwiązywaniu problemu „ochotników”, z zastrzeżeniem, że strony dojdą do zgody co do kwestii proporcjonalnego wycofania wojsk cudzoziemskich.

Poważne zaniepokojenie w Londynie budzi natomiast druga strona tej sprawy. Zerwanie Włoch z Ligą zniweczyło ostatnią nić, która jeszcze łączyła Mussoliniego z zachodnią Europą. Od tego czasu stosunki Wielkiej Brytanii i Włoch pogorszyły się jeszcze bardziej. Nie ulega już wątpliwości, że

sprzeczność interesów brytyjsko-włoskich w basenie Morza Śródziemnego może doprowadzić do katastrofalnych następstw.

W tym stanie rzeczy może zaistnieć sytuacja w której Mussolini pod wpływem obawy likwidacji faszyzmu na ziemi hiszpańskiej i skutków tego faktu na naprężoną sytuację wewnętrzną Italii — odwoła się w ten czy inny sposób do oręża. Tępy zaś bezwzględnie oznaczał konflikt w skali światowej. Stan napięcia, jaki wywołują Włochy w basenie Morza Śródziemnego, wzrósł jeszcze bardziej z chwilą ogłoszenia przez p. Virginio Gayda w „Giornale d'Italia” radosnego faktu „postawienia w służbę pokoju, która nie może być monopolizowana przez Genewę” (!!) nowych zbrojeń morskich Italii, mającej zamiar do roku 1941 wybudować 2 pancerniki (35.000 ton) typu Littoria, 12 krążowników i „znaczny” ilość łodzi podwodnych.

Specjaliści morscy Wielkiej Brytanii uspakajają publiczność twierdzeniem, że nowy program zbrojeniowy Włoch nie jest niespodzianką dla admiralicji. Zdaniem obserwatorów brytyjskich istnieją dwie przyczyny tego nowego wysiłku włoskiego. Pierwsza to wzrastające zaniepokojenie z powodu bardzo niekorzystnej sytuacji strategicznej w t. zw. Africa Orientale Italiana, będącej następstwem zdobycia Abisynii. Przyczyna druga to chęć podniesienia roli Włoch jako przyszelego alianta. Zastanawiając się nad potęgą morską trójką Rzym - Berlin - Tokio dochodzą eksperci angielscy do konkluzji, że 27 pancernikom połączonych flot tych trzech państw, może Anglia przeciwstawić w tej chwili jedynie 15 dreadnoughtów starszego typu, aczkolwiek zmodernizowanych. Natomiast w budowie znajduje się 5 potężnych 35.000 tonowych pancerników, a konstrukcję szeregu innych przewiduje program zbrojeniowy Mr. N. Chamberlaina na rok 1938. Wobec tych nowych faktów liczba okrętów najpotężniejszego typu, zaopatrzonych w artylerię 392 mm. prawdopodobnie wzrośnie jak również i w wyniku dalszych badań wzrośnie prawdopodobnie i kaliber dział okrętowych.

Półtora roku mija od chwili przystąpienia W. Brytanii do wyścigu zbrojeń. Społeczeństwo angielskie zdaje sobie coraz bardziej sprawę z faktu że ośrodek wydarzeń przesunął się niestety z pięknego pałacu nad Lemą

Wobec rekordowego powodzenia sprzedajemy nadal towary

REGENHARTA RAYMANA, TANAWALDA, WAENTIGA

po cenach znacznie zredukowanych

IZAK WIKLER, Kraków, Stradom 5

Fabryczny skład jedwabi Klinge i Sculza

nem, na tory realnej i coraz bardziej brutalnej siły. Istnieje do dziś w Anglii bardzo silny ruch pacyfistyczny, ale ruch ten zatracił już charakter biernej opozycji przeciw wojnie i coraz bardziej liczy się z tym, że pokój trzeba wywalczyć. To też, nie wyłączając opozycyjnych Trade Unionów, głównej ostoji Labour Party, kraj ten przyjął prawie że jednomyślnie

decyzję rządu, by rzucić na cele zbrojeniowe sumę 40 miliardów złotych.

(tj. więcej niż 20 budżetów rocznych Polski) w ciągu kilku lat. Charakterystykę tego potężnego wysiłku Wielkiej Brytanii dostarcza ją dane, przedstawione na sesji wrześniowej Rady i Zgromadzenia Ligi przez min. A. Ede na, który stwierdził, że stocznie brytyjskie zajęte są obecnie konstrukcją okrętów wojennych o globalnym tonażu 450.000 ton i że w miarę spuszczenia na wodę okrętów, oczekiwane są dalsze zamówienia na 55.000 ton. Jeden zatem rok 1937 przyniósł powiększenie tonażu wojennego Anglii o pół milio-

Arabowie zbojkotują nową komisję

Jerozolima, 18. 1. ZAT. „Felestin” zamieszcza korespondencję z Londynu, donoszącą o różnicy zdań w łonie rządu brytyjskiego w sprawie kompetencji nowej Komisji Brytyjskiej dla Palestyny. Kilku ministrów domagało się, aby rozszerzono kompetencje komisji, celem złączenia postawy Arabów. Ormsby Gore liczy na to, że część Arabów zgodzi się na podział kraju. „Felestin” donosi następnie, że gdy nowa Komisja Brytyjska przybędzie do Palestyny, Arabowie przede wszystkim zażądadą uwolnienia zesłanych i aresztowanych przywódców arabskich. Następnie ma się zwołać konferencję arabską, która zadecyduje o postawie Ara-

na ton kosztem £ 130.000.000 (ok. trzy i pół miliarda zł.) Dodajmy do tego kosztu zbrojeniowe dominiów, a w szczególności Australii, N. Zelandii i Kanady, które prócz organizowania swej obrony terytorialnej na własny koszt, ponoszą dużą część wysiłku finansowego i technicznego w tworzeniu obrony imperialnej, a będziemy mieli obraz na prawdę gigantycznych sił, wyprowadzonych na arenę światową.

Już to pobieżne porównanie elementów, ścierających się dziś w walce o hegemonię nad światem, dobitnie wskazuje, że

obóz w którym znajdzie się Wielka Brytania, musi zwyciężyć.

Jeżeli do jej nieprzebranych zasobów i koloosalnych możliwości finansowych, materiałowych i technicznych dodamy wartości, które może wnieść drugie państwo anglo-saskie, a mianowicie USA., sprawa nie budzi wątpliwości. Jeśli mimo to Londyn ogarnia pesymizm, to wynika on nie z troski o ostateczny wynik walki, ale z obawy, że droga ku zwycięstwu może prowadzić poprzez lata wojny i miliony trupów. Tym czynnikiem bowiem i atutem, którym górują dyktatorzy osi, czy trójką (a jutro może wielobok) jest determinacja w popełnianiu szaleństw. Odpowiednikiem zaś tego jest u mocarstw zachodnich cierpliwość i chęć uniknięcia konfliktu. Dlatego też ostatnie lata przyniosły wrażenie dekadencji dotychczasowych liderów Euro-py. Przy sprytnym propagandzie nie trudno było zasugerować szczególnie opinii publicznej Wschodniej Europy, że Anglia, a zwłaszcza Francja znajdują się w stanie rozkładu. Tymczasem dyktatorzy, mimo pozorów, są kolosami na glinianych nogach. Można przypuścić, że w miarę postępu zbrojeń wielkich demokracji, w miarę osiągnięcia przez nie stanu, nieosiągalnej przez słabe finansowo dyktatury, mobilizacji materiałowej i przemysłowej,

niebezpieczeństwo wojny będzie raczej mało niż zwiększało się.

Tego stanu państwa te jeszcze nie osiągnęły i dlatego istnieje niebezpieczeństwo wybuchu wojny niemal z dnia na dzień. Dziś jeszcze może zaistnieć sytuacja, w której państwa totalne zechcą uprzedzić wypadki i uderzą. Wszak „zaskoczenie” jest ich najulubieńszą bronią. Jest jeszcze inny czynnik. Są to rosnące trudności wewnętrzne dyktatur, które żyją od szeregu lat w praktycznym stanie wojny ekonomicznej z jej wszystkimi próbami dojścia do samowystarczalności gospodarczej, będącej w istocie nieosiągalną mrzonką. Trudności wewnętrzne mogą dyktatorów pchnąć na ścieżkę wojenną. Gdy jednak rosnące pogotowie wojenne narodów demokratycznych ukaże im nierealność tej koncepcji, dyktatury umrą na dziedziczną chorobę wszystkich totalizmów historycznych: na zasadniczą niezdolność rozwiązywania głębokich konfliktów społecznych i politycznych drogą autorytetu.

FELIKS WIRTH

bów wobec Komisji. Najpewniej konferencja ta postanowi komisję zbojkotować. Jeśli jednak nie zapadnie decyzja bojkotowa, to w każdym razie, Komisja postanowi, że Arabowie nigdy nie zgodzą się na plan podziału nawet gdyby został zmodyfikowany.

Nowa szosa między Palestyną, Syrią a Transjordanią

Jerozolima, 18. 1. ZAT. Iraq Petroleum Comp. zamierza zbudować szosę od wschodnich granic Palestyny do Syrii. Szosa ta bieć ma równoległe do nowego rurociągu, jaki wkrótce ma być przeprowadzony wzdłuż trasy Arbid, Adż-lun przez północny odcinek Transjordanii.

Autor wielkiego odkrycia w Lachisz -- prof. J. L. Starkey

11 kul rewolwerowych przeszło ciało wielkiego uczonego, zasłużonego badacza i oddanego przyjaciele Palestyny, prof. Jamesa L. Starkey'a. Parę kilometrów za Jeruzolimą, w drodze do swej codziennej pracy nad badaniem starej przeszłości Palestyny i skarbów jakie ziemia ta kryje w swym wnętrzu, napadnięty został przez większą grupę Arabów, którzy nie bacząc na jego błagalne prośby położyli kres jego życiu.

— Pracuję wśród was już lat 13 — prosił ich Starkey — żyję wśród was, jestem waszym przyjacielem, daję zatrudnienie setkom waszych braci, pozwólcie mi więc ująć z życiem! Jeśli chcecie pieniądze, zabierzcie, co mam, ale życie mi darujcie.

Bezskutecznie. Fanatyczna banda zbirów nie umie uszanować człowieka nauki.

Prof. James L. Starkey wstąpił się wielkopomnym odkryciem, jakiego dokonał 3 lata temu, jako kierownik prac wykopaliskowych, prowadzonych przez angielskie towarzystwo archeologiczne w Palestynie. W starym historycznym Lachisz znalazł mianowicie szereg niezwykle cennych dokumentów i napisów starohebrajskich, które rzucają snop światła na czasy z okresu biblijnego. O tym swym odkryciu zakomunikował Starkey natychmiast prof. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jeruzolimie, Torczynerowi, znanemu orientaliście i badaczowi biblijnemu. W pewien lutowy wieczór zgłosił się do prof. Torczynera i przedłożył mu szereg połamanych tablic glinianych, na których widniały zatarte ślady pisemnych znaków, przypominających stare pismo hebrajskie. Prof. Torczyner miał bliżej zbadać te przedmioty i spróbować odczytać napisy. Po kilku dniach przyniósł prof. Starkey jeszcze szereg innych tablic, o wiele już wyraźniejszych i lepiej utrzymanych, zawierających nie tylko napisy, ale i listy, których autorzy — jak to łatwo można było stwierdzić — byli wytrawnymi pisarzami, o wyrobionym poczuciu literackim i estetycznym. Prof. Torczyner zajął się dokładnym zbadaniem przedłożonych mu przez Starkey'a dokumentów i opisał je szczegółowo w pierwszym to-

mie „Kneset“, gdzie podnosi też epokowe wprost znaczenie odkrycia, dokonanego przez Starkey'a.

Zaledwie lat 42 liczył James L. Starkey, mimo to jednak zdobył sobie już głośne imię w świecie archeologii. Jeszcze zanim rozpoczął swe prace w Palestynie, czynny był jako członek ekspedycji archeologicznej, która prowadziła wykopaliska w Egipcie, stamtąd zaś przed 7-miu laty, przeniósł się do Palestyny, gdzie zaczął prowadzić badania na obszarze historycznego Lachisz.

Ciekawa rzecz, że Starkey kiedyś sam przewidział, iż taki może być jego koniec. Było to w r. 1929, kiedy wybuchły rozruchy w Palestynie. Starkey przebywał wówczas w mieście Gaza, gdzie prowadził swe prace wykopaliskowe i gdzie miał szereg przyjaciół spośród mieszkańców żydowskich. Po nastaniu niepokoju, żydowscy mieszkańcy Gazy musieli opu-

Lajka Bethelówna

Radomyśl Wielki

Izak Epstein

Pilzno

zareczeni w styczniu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ścić swoje siedziby, a Arabowie spalili i zniszczyli ich dobytek doszczętnie. Wówczas Starkey, udając się do swej pracy, zwołał wszystkich zatrudnionych przez siebie Arabów, wygłosił do nich przemówienie i powiedział:

„Bracia wasi napadli na niewinnych ludzi, którzy im nic złego nie uczynili. Oto zrównali z ziemią dom żydowskiego obywatela, którego ojciec jeszcze w tym mieście się urodził, który považany był i lubiany przez wszystkich i który nie tylko nikomu nie szkodził, ale przeciwnie, działalność jego połączona była z dużym pożytkiem dla całego miasta. A kto wie, czy kiedyś nie okażecie tak rażącej niewdzięczności i wobec mnie samego. Zatrudniam 300-tu robotników arabskich dzisiaj, ale któż może ręczyć, że nie nadejdzie dzień, w którym uczynicie ze mną to samo, co uczyniliście z waszym żydowskim współobywatelem?“

Prof. Starkey nie pomylił się...

(h)

Publikacja W. Burcewa o „Protokołach Mędrców Syjonu“

Paryż, 18. 1. ŻAT. W Paryżu ukaże się w najbliższych dniach książka wybitnego publicysty rosyjskiego W. Burcewa o „Protokołach Mędrców Syjonu“. Książka wydana będzie niebawem także w przekładach na język francuski i angielski. Burcew — znany z badań nad rosyjskim ruchem wolnościowym i ze zdemaskowania szeregu prowokatorów, jak Azow i inni — zebrał w nowej swej publikacji sensacyjne materiały o pierwszorzędnym znaczeniu, odsłaniające „zakułisowe dzieje“ słynnego falsyfikatu, służącego antysemitom na całym świecie za broń w akcji antyżydowskiej. Burcew miał wielokrotnie sposobność rozmawiania z wysokimi dygnitarzami rosyjskimi na temat „Protokołów“, i rozmowy te dały mu możliwość dotarcia do źródeł dyspozycji i inspiracji O. Nilusa. Najciekawsze są rozmowy Burcewa

z ministrami carskimi z lat 1917 — 1918. Inne rozdziały poświęcone są rewelacjom, jakich Burcewowi dostarczały rozmowy z szefami carskiej tajnej policji (ochrony), jak Łopuchin i inni. Szczególnie ciekawie wypadła analiza „Dziennika“ Mikołaja II i notatek pamiętnikarskich carowej. Także rozdział, poświęcony dziejom propagandy antysemitkiej przy pomocy „Protokołów“ od roku 1919, obfituje w bardzo interesujący materiał. Po raz pierwszy w książce Burcewa opisany jest przebieg rokowań o kwestii żydowskiej, prowadzonych przez Burcewa i dr. Pasmańnika z generałem Wranglem. Ostatnie rozdziały książki Burcewa poświęcone są sprawom sądowym o „Protokoły“ z lat ostatnich. Jak wiadomo, w sprawie bernińskiej Burcew występował w charakterze świadka.

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

17)

„To się łatwo mówi, ale Otto nie jest ambitny. Dopiero co dziś powiedział mi, że najchętniej, powróciłby znów do swej ojczyzny i zagrzebałby się w jakiejś wsi, pomiędzy piaszczystymi wydmiami.

Haschkamp zachichotał cicho. Któż z nas nie chciałby od czasu do czasu dać nurka, stać się niewidocznym, żyć w ukryciu? Coś takiego może być w pewnych okolicznościach całkiem pożyteczne“. „Jednak taka ucieczka w samotność, — skoro nieporozumienie z policją zostało wyjaśnione — nie wchodziłaby teraz w zupełności dla Ottona w rachubę, jedynie tylko wielkie miasto mogłoby mu dać możliwości rozwinięcia jego zdolności i uzyskania stanowiska, które mu się na mocy jego talentu należy. W rwłazku z tym, on, Haschkamp, nie przywiązuje wiele wagi do stolarstwa, w niedalekiej przyszłości wyłonią się łatwiejsze drogi powodzenia. „To czego panu przede wszystkim potrzeba, to protekcja i kapitał!“ zawołał sekretarz, zapędziwszy się w ogień słów. „Ja jestem wprawdzie tylko spensjonowanym urzędnikiem magistrackim, mam jednak dawne stosunki we wpływowym kołach, zaznajomię pana z ludźmi, przed którymi otwarte są wszystkie drzwi“.

„To więc byłaby protekcja“ wtrąciła Anna, którą bawił zapal nowego znajomego, „teraz

potrzeba nam tylko kapitału“.

„A tak... skąd weźmiemy kapitał?“ Haschkamp zdawał się nagle powracać do rzeczywistości i natężonym wzrokiem wpatrzył się w Ottona, tak jakby on doprawdy mógł znaleźć odpowiedź na to pytanie. „Panu nie potrzeba przecież wielkich sum, panie Wiesie, na początek wystarczy panu ze dwa, trzy tysiące marek. Nie ma pan gdzieś jakiegoś wuja, po którym spodziewa się pan spadku, którego możnaby naciągnąć?“

Co za przedziwny pomysł! Jakżeż sekretarz magistracki, który wygląda na rozsądnego człowieka, mógł wpaść na myśl, że taki biedak jak Otto, mógłby posiadać bogatych krewnych, którzy w kieszeni posiadają dwie, trzy zębne tysiączki? To mogło być pomyślane jako żart, lecz podziało jak zgrzyt, jak szyderstwo, które u Ottona i Anny wywołało zdziwienie i odrazę. Haschkamp poczuł natychmiast, że naraził się na niebezpieczeństwo utraty pozyskanych sympatyj i usiłował dowcipami i uprzejmością naprawić błąd. Zwrócił uwagę w stronę Anny, wypytywał o jej zawód i nie wykazując zbyt wiele znajomości rzeczy, paplał niezmiernie o filmie.

Anna ucieszyła się powrotem pani Gensow, który przerwał rozmowę, prowadzoną prawie wyłącznie przez Haschkampa. Biały obrus i

serwetki, talerze i półmiski, które gospodyni przyniosła, zwiastowały wielkie wydarzenie, uroczystość, z jaką nakrywała stół, jakby do uczty ślubnej, wzbudzała apetyczne nadzieje na wieprzową i cielejącą pieczeń. Pytanie o przyczynę tak niezwykle odświętnego przygotowania, oraz wypytywania się, wypowiedziane z udawaną skromnością: któż to będzie spożywać czekającą nań wspaniałą ucztę, jacyż to goście oczekiwani są do wieczery, te pytania zbyła gospodyni tajemniczym uśmiechem i pozostawiła bez odpowiedzi.

Położyła cztery nakrycia, na każdym miejscu trzy talerze i szklanke na piwo, tuż obok widelec, nóż i łyżeczkę, postawiła koszyk z nakrajanymi kromkami chleba i wreszcie zaświeciła ponad tą wspaniałością z białego płótna i porcelany wszystkie świece kandelabru. Milcząc i w oczekiwaniu sycili się Anna, Otto i Haschkamp miłym widokiem, niepewni, jak sprawy dalej się potoczą. Pani Gensow, z założonymi rękoma zajęła miejsce na sofie, skierowując wzrok w dal. Czy wszystko było już gotowe, czy nakryty stół miał pozostać tylko widokiem, czy czekała ona na jakiś cud, czy myślała, że talerze i półmiski mogą się same napełnić?

W tej chwili ktoś zadzwonił, p. Gensow utworzyła. Słychać było jak w przedsiionku po-

„Praga nie zniesie Henleina na Hradczynie!“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PRAGA, w styczniu.

Przed tygodniem mogłem donieść, że na podstawie rokowań zakulisowych gotuje się porozumienie między rządem C. S. R. a henleinowską partią Niemców sudeckich, wskutek tego Trzecia Rzesza zawiesza agresywną politykę wobec Czechosłowacji. W samej rzeczy wszystko zdawało się świadczyć o tym, że nadchodzi okres uspokojenia. Zapowiedziano rozpoczęcie „wymiany kulturalnej“ między Trzecią Rzeszą a C. S. R. Po raz pierwszy od lat pięciu z inicjatywy niemieckiej transmituje radio praskie koncert berliński z Schlusnusem jako solistą. Dyrektor „Schillertheater“ Ingenohl przybył z Berlina do Pragi, by przygotować tu występy swego zespołu, który grać będzie m. in. sztukę Calderona „Sędzia z Zalamei“. Na odwrót koncert symfoniczny muzyki czeskiej transmitować ma radio berlińskie, a Praski „Narodni Divadlo“ wystawić ma w Berlinie czeską operę narodową.

Przytaczam te szczegóły układów natury artystycznej, gdyż dowodzą one, że nie idzie tu o mgliste, oddalone plany, lecz o akcję dokładnie już ustaloną, o akcję, której znaczenia politycznego, pomimo artystycznego jej charakteru nikt zapoznać nie może.

Były i inne oznaki bardzo znamienne, które zdawały się wskazywać na to, że pod wpływem ugody między Trzecią Rzeszą a C. S. R., partia Henleina gotuje się do „nawrotu z honorem“. Oficjalny organ jej „Rundschau“, wydawany przez samego Henleina, wystąpił nagle z nowym niezwykle skromnym sformułowaniem politycznego programu partii. „Nie chcemy prowadzić polityki według recepty „wszystko lub nic!“ „Wiemy, że nawet polityk, dążący do celów totalnych, zawsze zmuszony jest myśleć w formie celów częściowych i stopniowanych“.

Miało to znaczyć, że henleinowcy nie wymagają bezzwłocznie autonomii i że nie roszczą sobie pretensji brania udziału w rządzie.

Ten nastrój przypominający formalnie „Pokój Boży,

przerwała zniemacka informacja, która podziałała jak bomba.

Wskutek niedyskrecji fatalnej dla Henleina dostał się do wiadomości prasy czeskiej prawdziwy jego plan polityczny, który miał być urzeczywistniony jako „drugie stadium“. I to z całym szeregiem szczegółów konkretnych, które wywołały żywe oburzenie w obozie czeskim.

Według tej informacji, henleinowcy, „by okazać lojalność swą wobec państwa“, gotowi będą wstąpić do nowego rządu. Odpowiedni do swej pozycji jako najliczniejsze stronnictwo S. d. P. wymagać będzie, by przynajmniej trzy teki ministerialne, oraz by utworzono dla przedstawicieli jej 5 podsekretariatów stanu w tych ministerstwach, które są szczególnie ważne dla ludności niemieckiej (min. spr. wewnętrznych, handlu, finansów, oświaty i sprawiedliwości).

Na tym nie kończy się jednak lista żądań. Henleinowcy pragną okazywać swą lojalność dla C. S. R. także w służbie dyplomatycznej. Zwłaszcza na placówkach, gdzie oni właśnie byłiby najbardziej powołanymi pośrednikami między C. S. R. a odnośnymi państwami — więc w Berlinie, we Wiedniu, w Rzymie, w Bukareszcie, w Białogrodzie i w Budapeszcie.

Kandydatem predestynowanym na pozycję posła w Berlinie jest dr Gustaw Peters, a to dla rzekomego swego liberalizmu i ugodowości. Informacja kończy się wiadomością, że kompetentne instancje berlińskie wyraziły zgodę co do wszystkich tych punktów i że łącznie z wysunięciem ich nastąpić mają zmiany w propagandzie Trzeciej Rzeszy. W ten sposób ma być zainaugurowana metoda „penetracji pokojowej“.

Dopiero w świetle tych przedwcześnie wyjawionych planów zrozumieć można przełom w taktyce Trzeciej Rzeszy i Niemców sudeckich,

stawiono kosz i natychmiast dotarł przez szparę drzwi zapach przyprawionego mięsa, który wzmógł bicie serc. I chociaż już wszyscy odgadli co miało być podniosłym „clou“ wieczoru, to jednak brunatnawa, chrupiąca, pieczona gęś, unosząca się ponad półmiskiem w pokoju, błyszcząc ćwiartkami z uda i tłustymi częściami piersi, była widokiem, napawającym szczęśliwością. Za nią, jak za władczynią gromada trabantów, ukazały się góra dymiących ziemniaków, zielonawe jeziorko sałaty ogórkowej, miska z ciemnym, gorącym sosem i dwa dzbanki, pełne spienionego piwa. Ruchem godnym kapłanki ustawiła pani Gensow na środku stołu cenne brzemię, dookoła ułożyła harmonijnie pomniejszych miseczek, błyszczącym wzrokiem przebiegła po bogato zastawionym stole, klasnęła w ręce i zawołała: „Proszę siadać moi państwo, smacznego!“

Protesty, zdumienie, dziękczynne odmowy, ceregiele, wszystko, czego grzeczność wymaga. Nie, na panią Gensow nie padła wcale główna wygrana, ani to nie były jej urodziny, zafundowała tę gęsę, tę sałatę ogórkową, jablecznik, jedynie, by uczcić Ottona Wiese, który w ostatnich tygodniach tyłu rzeczy był pozbawiony. A ponieważ dobra pieczeń, w dobrej kompanii, podwójnie dobrze smakuje, powinna Anna i sekretarz Haschkamp spokojnie przystąpić do dzieła.

„Wystarczy dla wszystkich, a na dole u Schminke'go smaży się jeszcze jedna gąska na brytwance“.

Kiedy już wszyscy chwycili za noże i widelce, rozległo się za progiem jakieś chrząkanie. Erich Quentel przypominał o swym istnieniu. Będąc stałym gościem w gospodzie Schminke'go, starał się o to usilnie, by pani Gensow coś pomóc, skoro usłyszał, dla kogo przyjęcie było przeznaczone i jakie zarządzenia zostały

wydane. Kosz z jadem i piwo przyniósł on właśnie na górę, żywiąc skrycie nadzieję, że ta historia nie skończy się dla niego na roli statysty. Powoli zwróciła pani Gensow głowę w jego stronę. Gąski w czerwcu są delikatne, ale małe. Czy pieczeń zdoła dostarczyć pięć obfitych porcyj? Pożądliwe spojrzenie, jakie podchwyciła z głębi pokoju, rozwiązało to matematyczne zagadnienie na korzyść Quentla.

„Zdaje mi się, że pan jest głodny, Erich?“

„Mowy nie ma, pani Gensow, myślałem tylko, że...“

„No, usiądź pan z nami i jedz pan. Tam gdzie czterech się pożywi, będzie i dla piątego“.

„Ale ja doprawdy nie chciałbym przeszkadzać“. I już siedzi. „Nazywam się Quentel“.

Skinęto mu głowę, nie tracąc dla niego zbyt wiele uprzejmych słów. Miało się przecież coś lepszego do roboty, niż wzajemną wymianę formułek grzecznościowych; gęś, soczysty kasek, który łagodnie rozplątywał się na języku, dawała szczerkom dość zatrudnienia. Znikała z zadziwiająco szybkością, góra ziemniaczana, pod kopywaną ze wszech stron, stała się pagórkami, płaską falą, która już nie dochodziła do brzegu półmiska, — jeziorko sałaty ogórkowej wyschło i wyglądało jak zielonawa kałuża. Quentel jako podczasy musiał dzbanki z piwem coraz ukośniej pochylać, by móc napęścić szklanki.

Wśród biesiadników nie prezentował się tak dobrze, pomiędzy otyłą, schludną p. Gensow, a okrągłym, czcigodnym sekretarzem. Nie był temu winien jego ubiór: ani przewiewny letni strój, ani jasno-żółte buciki, ani krawatka z sztucznego jedwabiu — wielu młodym ludziom w „Czarodziejskim Płocie“ podobała się ta tania elegancja, — niespokojny wzrok Quentla“.

(C. d. n.)



zrzeczenie się przy nich tendencji separatystycznych i agresywnych. Bo wszak istotnie: dlaczegooby Niemcy miały odrywać od C. S. R. tylko prowincję trzymilionową, jeżeli tą drogą wewnętrznej „penetracji pokojowej“ zdobyć mogą całą Czechosłowację? Niemcy na czele wszystkich głównych ministerstw, Niemcy przedstawicielami C. S. R. w wszystkich głównych stolicach — tym sposobem przeprowadzony byłby kompletny

„Anschluss“ przy pozorach samoistności.

Ta projektowana „polityka trojańskiego konia“ do żywego poruszyła społeczeństwo czeskie. „Lidove Listy“ wystąpiły z gwałtownym artykułem, w którym przestrzega, że hitleryzm zmierza do usunięcia demokracji w C. S. R.; w innym dzienniku czytamy groźbę: „Praga nie zniesie Henleina na Hradczynie!“

Rząd nie zajął jeszcze stanowiska. Ale że i koła oficjalne nie zamykają oczu wobec niebezpieczeństwa kryjącego się za nagłą ustępliwością Niemców, tego dowodzi fakt, że organ urzędowy „Prager Presse“ odsłania inny manewr ich, który można nazwać zabawnym, gdyby nie był tak wyrafinowanym i szatańskim

Wiadomo, że dużo jest ludzi zakochanych w architektonicznych pięknościach Pragi. Spokojnie się często z entuzjastycznymi opisami stolicy, pióra wybitnych turystów. Niedawno temu dopiero pojawił się tego rodzaju artykuł, napisany przez znanego nakładcę Kurta Wolfa. O tonie artykułu tego daje wyobrażenie początek: „Kaźde słowo o Pradze powinno być rozpoznać się wyznaniem miłości dla tej piękności tysiącletniej, wynurzającej się z stuleci, jakby z źródła młodości w blasku i krasie. Praga jest dla obcego jednym z najbardziej zdumiewających — nie, najbardziej zdumiewającym miastem. Przemienia się bezustannie z średniowiecza i baroku w amerykańizm dwudziestego stulecia“...

Otóż Wolfa nie można posądzać o podstępne jakieś zamiary. Jego zachwyt jest szczerym, nigdzie nie wyłazi końskie kopyto. Lecz z tej mody literackiej zachwycania się Pragą, skorzystali inni, bliscy niemieckiemu ministerstwu propagandy. W dziennikach niemieckich pojawia się mnóstwo artykułów, których autorowie coraz na nowo „odkrywają“ Pragę. Odkrywają ją w tym sensie, że stolica Czechosłowacji jest miastem niemieckim. Przypominają czasy, w których królowie czescy byli zarazem cesarzami niemieckimi, a Praga stolicą

„Świętego Państwa Rzymskiego Niemieckiej Narodowości“.

W tym związku dowodzą, że wszystko, co Pragę czyni pociągającym, jest dziełem artystów niemieckich. Nie wiedzą nic o tym, że tu tworzyli Matiasz z Arras, Scamozzi, Orsini, Carratti i tylu innych artystów narodowości odmiennej.

Hymny te kończą się apoteozą tej „kartki z przeszłości niemieckiej“, apoteozą łączącą się w mglisty jakiś sposób ze znanymi zwrotami o „niedostatecznej przestrzeni życiowej narodu niemieckiego“.

Tak to propaganda niemiecka tworzy legendę, że praga jest w gruncie rzeczy jedną z stolic niemieckich, by móc z czasem uzasadnić nowe jej zgermanizowanie. Dlatego organ czeskosłowacki dziękuje wprawdzie tym agentom literackim za reklamę, ale zastrzega się ostro przeciw ukrytym podstępom politycznym.

WID.

FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO

C. G. ROMMENHÖLLER

Centrala ROTTERDAM (Holandia) - fabr. Rybnik zawiadamia uprzejmie P. T. Odbiorców, że z dniem 1 stycznia 1938, wyłączną sprzedaż naszego znanego z dobroci kwasu węglowego prowadzi firma J. NAGOSZINER Kraków, ul. Kamienna 17, telefon 122-30

Melpomena w Paryżu

Cztery kategorie teatrów. — Autorzy wystawiają we własnych teatrach. — 500—600 przedstawień. — Zmora podatkowa.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

PARYŻ, w styczniu.

Teatry paryskie, które promieniują na cały świat, są organizmem niezwykle skomplikowanym. Ogólnie można stwierdzić, że w stolicy świata czynnych jest około 60 teatrów, które dzielą się na cztery wyraźne grupy. Do pierwszej z nich zaliczyć trzeba 4 sceny, subwencjonowane przez rząd. Są to dwa wielkie teatry liryczne — Opera i Opera Comique, wielka scena narodowa Comédie Française i teatr Odeon. Teatry prywatne z kolei dzielą się na dwie grupy: teatry będące terenem działania znanych autorów, którzy dane sceny wzięli „w arrende” i są niemal ich dyktatorami, oraz teatry, mające repertuar urozmaicony, lecz należący przeważnie do tej samej kategorii. Wśród tych ostatnich największą rolę odgrywają sceny t. zw. kartelu, do którego należą: Charles Dullin (Atelier), Louis Jouvet (Athénée), Gaston Baty (Montparnasse), René Rocher (Vieux Colombier) oraz Georges Pitoeff (Mathurins). Ostatnią, czwartą grupę teatrów paryskich tworzą t. zw. sceny awangardowe, w których spektakle nierzadko są prawdziwą atrakcją.

W tych warunkach niezmiernie trudno jest autorom umieścić sztukę w jednym z teatrów. Sceny subwencjonowane nie wchodzi prawie zupełnie w rachubę, albowiem oba te teatry dramatyczne służą do celów bardzo specjalnych. A najwięksi dostawcy literatury dramatycznej pracują dla swego własnego przedsiębiorstwa. Henri Bernstein, Sacha Guitry, Louis Verneuil, Pierre Veber i inni pracują dla siebie w swoich własnych teatrach. A autor, który nie jest przedsiębiorczy, który nie ma zdolności kupieckich, bądź też odpowiedniego temperamentu, skazany jest dzisiaj w Paryżu niemal na zagładę. Musi czekać, aż nad jego dziełem zlituje się czy to jakiś teatr awangardowy, czy też zespół prowincjonalny, czy wreszcie sceny zagraniczne.

Oglądając afisze teatrów na paryskim bruku, człowiek doznaje dziwnego wrażenia. W jednym z teatrów sztuka idzie ...po raz 600ny! W innym znowu dają 400-ne przedstawienie. Sztuka, która miałaby „uczeiwać” karierę i grana była 40 do 60 razy, zdarza się w Paryżu niezmiernie rzadko. Albo jest to generalna „klapa”, albo też sukces olbrzymi, wyrażający się cyfrą setek przedstawień. Wynika to stąd, że publiczność jest całkowicie zdezorientowana co do wartości i jakości przedstawień. Uwagę bywalców zwracają na siebie afisze 60-ciu teatrów. Pod nawałem pokus Paryżanin wybiera się tylko tam, dokąd kierują go znajomi. Sytuacja wręcz paradoksalna: w czteromilionowym mieście najpewniejszym środkiem propagandy jest t. zw. „poczta pantoflowa”!

Syndykat dyrektorów teatrów paryskich od lat walczy ze zmorą podatkową, która we Francji daje się przedsiębiorcom widowiskowym dotkliwie we znaki. Prócz zwykłych podatków, muszą bowiem jeszcze opłacać specjalną takse państwową oraz takse opieki społecznej. Oba te świadczenia wynoszą 11% ceny biletu. Skończył się niedawno okres wielkich sukcesów „wysławowych”, kiedy to wpływy teatralne były conajmniej potrójone. Dzisiaj dyrektorzy teatrów paryskich wzdychają i czekają... na nową wystawę.

K. F.

Małe ploteczki z szerokiego świata

W Kolumbii, w stanie pld. Karolina, postawiono naszemu praojcu Adamowi pierwszy pomnik. Ma on formę białego słupa, wokół którego wije się wąż. Na słupie umieszczone jest ogromne jabłko z betonu, z odgryzionym jednym kęsem.

* * *

Ustawy w Irlandii zwracają baczną uwagę na moralność. Ostatnio stanął przed sądem pewien młody człowiek i jego przyjaciółka, za to, że mieli odwagę — pocałować się publicznie. Oboje zostali skazani za „obrazę moralności publicznej”, — młodzieniec tylko na karę pieniężną, dziewczyna zaś, która w dodatku nie była Irlandką, — na karę więzienia i na wydalenie z kraju.

* * *

W San Francisco niejaki pan Campbell uciekł od żony. Pani Campbell doniosła o tym policji i miano męża jej zaarrestować. Campbell zbił niemilosiernie policjanta. Sędzia wymierzył mu karę, która tak wygląda: przez przeciąg trzech miesięcy musi Campbell kłaniać się każdemu napotkanemu na ulicy policjantowi.

* * *

Księżę Rahula wyjechał onegdaj we właszej luksusowej kabinie (z łazienką) z Nowego Jorku do Panamy. Najciekawsze jest to, że księżę Rahula nie jest wcale człowiekiem, ale premiiowanym, syjamskim kotem.

* * *

Pewien człowiek w Greenville miał oswojoną wiewiórkę. Ta wiewiórka miała krzywe uzębienie, co przeszkadzało jej przy otwieraniu i jedzeniu orzechów. Właściciel zwierzątka zawezwał dentystę i zdarzyło się poraz pierwszy od stworzenia świata, że dentysta manipulował przy uzębieniu wiewiórki.

* * *

Szkocka wieś Boddam jest „piekłem na ziemi”. Tak przynajmniej nazwał ją prezbiteriański duchowny. Bo w niedzielę po południu była tam otwarta — cukiernia.

(5)

Karty meldunkowe Teodora Herzla

Wiedeń, 18. 1. ZAT. W Wiedniu odnaleziono 10 kart meldunkowych Teodora Herzla, które oddano do archiwum wiedeńskiej gminy żydowskiej. Karty pochodzą z okresu przeniesienia się rodziców Herzla z Budapesztu do Wiednia i z lat późniejszych. W karcie meldunkowej z roku 1894, wypełnionej przez samego Herzla, w rubryce „wyznanie” Herzl wypisał: Jude. Ostatnio odnaleziono dwie karty meldunkowe Herzla także z jego okresu paryskiego.

Lotnik rumuńsko-żydowski przechodzi na służbę francuską

Paryż, 18. 1. ZAT. Rząd rumuński odwołał z międzynarodowej służby nieinteresownej w sprawie Hiszpanii swego przedstawiciela, wybitnego lotnika A. Bercovici, syna znanego bankiera żydowskiego z Bukaresztu. Bercovici, jeden z najwybitniejszych rumuńskich znawców spraw lotniczych, przejdzie — jak zapowiadają — na francuską służbę lotniczą.

Port wojenny w Tripoli?

Bejrut, 18. 1. ZAT. Jak donoszą, wkrótce wyjedzie do Paryża premier rządu libańskiego Ichtab, aby pertraktować z rządem francuskim w sprawie budowy portu wojennego w jednym z portów libańskich. Jak przypuszczają port wojenny zbudowany będzie w Tripoli.

Ośmiu syjonistów rosyjskich zbiegło do Turcji

Stambuł, 18. 1. ZAT. Grupa złożona z 8 rosyjskich syjonistów, skazanych w Rosji Sowieckiej na wieloletnie więzienie, zdołała zbiec do Turcji. Straż graniczna wysłała ich do Stambułu, gdzie czekają oni na decyzję wyższych władz o dalszym ich losie.



ŚRODA, 19 stycznia.

KRAKÓW 6.15 Audycja dla szkół; 11.15 a) Opowiadanie o Stefanie Czarnieckim — wygłosił Hanna Malewska, b) Muzyka z płyt; 11.40 Claude Debussy: Sulta „Z dzielecego kaćka” płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarze; 15.45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie” — pogadanka dla dzieci starszych Wacława Frenkla; 16 „Uczny się mówić” — w opr. Teofila Trzcińskiego; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Wojna przyszłości” — odczyt, wygłosił ppulk. dypl. Stefan Mossor; 17.15 Recital wiończelowy Romana Pullkowskiego. Przy fort. prof. L. Ursteln; 17.50 „Znaczenie zabiegów kulturalnych dla higieny odżywiania”, wygł. dr. B. Skarżyński; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.19 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 „Kawaleria niespodzianek” — groteska słuchowiskowa — napisał Zenon Koterba-Dzłuban; 18.50 Sprawy społeczne omówił red. Wł. Wasilewski; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Opowiadanie ojca” — fragment z powieści „Młodość Jasła Kunefala”, St. Piętaka; 19.20 Pieśń dzielece Stanisława Kazury w wyk. Cecylii Izygrimówny. Przy fort. prof. Ludwik Ursteln; 19.35 „Bronisław Trentowski” — Odczyt wygłosił dr. Stanisław Pigoń, prof. U. J.; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert kołedowy w wyk. chóru „Hasło” pod kier. Stefana Prolicia; 20.30 „Zagadnienia”: „Początki herbów polskich” — odczyt, wygłosił dr. Wł. Semkowicz, Prof. U. J.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert chopinowski w wyk. Artura Hermelina; 21.45 „Pieknio mowy polskiej” — kwadrans poezji w opracowaniu Fr. Siedleckiego; 22 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Płyta za płytą” — muzyka taneczna.

* * *

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Uczmy się polskich tańców — lekce prowadził L. Wałczuk; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 Piosenki o ziemi ojczystej — płyty; 20.45 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 p. Kraków; 20 Koncert rozrywkowy; 20.45 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert żywech; 13.15 Płyty; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym”, pogad; 18.25 Kukielki śląskie; 18.45 Z życia gospodarczego Śląska; 18.55 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos”; 20 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 u. Kraków; 18.15 Piosenki wojskowe (płyty); 18.40 Pogadanka popularna; 18.55 p. Kraków; 20 Recital organowy W. Plotrowskiego; 20.50 Życie m. Łodzi; 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 12 Muzyka lekka; 17.10 Godzina Klenzla; 19.25 „Dziewczę z Zachodu” — opera Pucciniego (tr. z Opery Wied.); 22.20 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN 17.15 Recital fort. 21 Tr. z La Scall: „Carmen” — opera Bizeta.

DROITWICH 18 „Jak wam się podoba” — kontrasty w muzyce tanecznej; 20 Utwory fort. wyk. Egon Petri; 20.30 „W tygodniku londyńskim” — radiorewia; 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, dyr. Mengelberg; 23.30 Koncert rozrywkowy.

RADIO PARIS 18 Koncert rozrywkowy; 19.30 „Historia teatru lirycznego we Francji od roku 1900 — do chwili obecnej”; 21.30 Aud. wokalo-instrumentalna; 22 „Na paryskiej fall” — wieczór rozrywkowy.

PRAGA 15.15 Program rozrywkowy; 19.25 „Na nutę ludową” — koncert; 19.55 Uwertury operowe Verdiego; 20.50 Festival Prokofiewa pod dyr. kompozytora.

KUPON Nr. 13**II. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”**

Pensjonaty:

„Anastazja” w Zakopanem
„Goplana” w Szczyrku
„Opieka” w Rabce
„Riwiera” w Kryńcu



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wielka lustracja przedsiębiorstw w całej Polsce

Jak już pokrótce donieśliśmy, Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby na obszarze wszystkich urzędów skarbowych przeprowadzono lustrację przedsiębiorstw w celu sprawdzenia, czy zostały w terminie zakupione świadectwa przemysłowe na r. 1938. Ministerstwo wychodziło z założenia, iż przysmażone w roku b.

ulgi z urzędu i indywidualne pozwalały każdemu na załatwienie formalności wykupienia świadectwa przemysłowego w terminie, że fakt nie posiadania świadectwa dowodzi zbyt daleko posuniętej opieszałości przemysłowca, kupca czy rzemieślnika.

Jak starać się o zasiłek w razie bezrobocia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca uwagę ubezpieczonych pracowników umysłowych, że formularze i blankiety potrzebne do zgłaszania roszczeń o świadczenia z powodu braku pracy wydają miejscowe ubezpieczalnie społeczne, a w Warszawie także zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Przy zgłaszaniu roszczeń należy mieć przy sobie celem okazania Ubezpieczalni Społecznej legitymację poszukującego pracy, wydaną przez właściwą instytucję rejestrującą.

Po przesłaniu przez Ubezpieczalnię Społeczną do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszonego roszczenia, zakład rozpatruje je i wydaje decyzję nie wcześniej jednak, niż po upływie miesiąca od daty przesłania.

Przypomnieć należy, że świadczenia mogą być przyznane tylko tym ubezpieczonym, którzy przebyli w ubezpieczeniu co najmniej 12 miesięcy składkowych w ciągu 2 lat, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia.

Zawiadomienie o powziętych decyzjach przesyłane jest właściwej Ubezpieczalni Społecznej za pośrednictwem której również zakład wypłaca zasiłki, obliczone tylko za pełne miesiące pozostawania bez pracy. Zasiłki te wypłaca się miesięcznie z dołu.

Każdy uprawniony do świadczeń z powodu braku pracy zostanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczony na wypadek choroby we właściwej Ubezpieczalni Społecznej i może korzystać ze świadczeń Ubezpieczalni (pomoc lecznicza, zasiłki chorobowe) na równi z obowiązkowo ubezpieczonymi.

Korzystanie z zasiłków chorobowych jednak powoduje zawieszenie zasiłków, przyznanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na okres otrzymywania zasiłków z Ubezpieczalni. Zgłaszanie roszczeń, o świadczenia z powodu braku pracy, przedawania się z upływem 6 miesięcy od dnia powstania uparwnienia, t. j. w zasadzie od dnia ustania zatrudnienia.

Podział kontyngentów wywozowych

Ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło szczegółowy tryb postępowania przy podziale kontyngentów wywozowych, dzielonych przez izby przemysłowo-handlowe, z mocą obowiązującą od 1 stycznia br.

Izby przemysłowo-handlowe obowiązane są dzielić kontyngenty wywozowe w ramach kwot podanych Radzie Handlu Zagranicznego przez Państw. Instytut Eksportowy. Rada Handlu Zagranicznego ustala dla każdego kontyngentu zasady podziału, które nabierają mocy obowiązującej po zatwierdzeniu ich przez ministerstwo przemysłu i handlu. Rada ustala również klucz udziału poszczególnych izb przemysłowo-handlowych w poszczególnych kontyngentach. Izby przemysłowo-handlowe dokonują podziału w porozumieniu z izbami rolniczymi — jeśli chodzi o wywóz artykułów rolnych —

względnie w porozumieniu z izbami rzemieślniczymi — jeśli chodzi o wywóz artykułów produkowanych przez rzemieślników. Nie jest dopuszczalne odstępowanie kontyngentów przez jedne izby przemysłowo-handlowe innym izbom przemysłowo-handlowym, jak również przez jednych eksporterów innym eksporterom.

O niemożności wykonania przydziału z kontyngentu eksporterzy obowiązani są zawiadomić w określonym terminie izby przemysłowo-handlowe. Sporządzane przez izby przemysłowo-handlowe rozdzelniki kontyngentów pomiędzy eksporterów podlegają zatwierdzeniu przez Państwowy Instytut Eksportowy, który przeprowadza kontrolę zgodności dokonanego podziału z obowiązującymi za sadami.

Poważne udogodnienia w przesyłkach lotniczych do Palestyny

Zarządzeniem ministra Poczty i Telegrafów została w kwietniu 1937 wprowadzona zmiana taryfy pocztowo-lotniczej do Palestyny w tym sensie, że za listy do 10 gramów wynosiła opłata tyle, ile za normalny list gospodarczy, tj. 55 groszy, zaś 30 gr. za kartę pocztową; nadwagę opłacono za każdych 5 gramów — 10 groszy. Powyższe zarządzenie było wydane na skutek starań Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Warszawie celem ułatwienia przesyłek pocztowych z Polski do Palestyny, w związku z uruchomieniem bezpośredniej komunikacji lotniczej między tymi krajami, przy czym komunikacja ta

odbywała się w obie strony raz w tygodniu. W sezonie zimowym odlatają samoloty polskie tylko jeden raz w obie strony, co pociąga za sobą przy uwzględnieniu nieregularności lotów, spowodowanej warunkami atmosferycznymi, poważne opóźnienia komunikacji pocztowej i utrudnienia w stosunkach handlowych.

Wobec powyższego podjęła Izba Handlowa Polsko-Palestyńska starania o uzupełnienie taryfy pocztowej przepisami, umożliwiającymi przewóz poczty lotniczej również innymi liniami. Liczne życzenia sfer gospodarczych wskazywały na konieczność częstszych aniżeli jeden raz w tygodniu

wysyłek poczty lotniczej do Palestyny. W wyniku tych starań podpisał p. minister Poczty i Telegrafów rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowo-lotniczej (Dz. Taryf pocztowych, technicznych i radiokomunikacyjnych Nr 13/37 poz. 21). Obecnie zatem obowiązuje o-bok dotychczasowej taryfy lotniczej na samoloty PLL „Lot” wedle wyżej wymienionych stawek taryfa uzupełniona następująco: 1) przez Wiedeń i Ateny samolotami francuskiej „Air France” oraz holenderskiej K. L. M., 2) przez Tryjest, Brindisi włoską „Ala Littoria”. Dopłata do zasadniczej opłaty 55 groszy za list wynosi 20 groszy za każdych 5 gramów. Tak więc od chwili obecnej listy ofrankowane dodatkową opłatą 20 groszy za każdych 5 gramów należy zaplatywać dopiskiem „via Air France”, „via K. L. M. lub „via Ala Littoria”. Samoloty tych linii odlatają z Aten do Palestyny, jak następuje: K. L. M. z Aten do Liddy w środy, piątki i niedziele, przyloty nazajutrz, „Ala Littoria” z Aten do Hajfy we wtorki, czwartki i soboty, przylot w ten sam dzień, „Air France” z Aten do Syrii, odloty w piątki, przyloty tego samego dnia, po czym autobusem przywozi się poczty do Palestyny. Samoloty P. L. L. „Lot”, odloty z Warszawy w czwartki, przyloty w soboty. Zatem za list wagi np. 10 gramów płać się będzie od teraz pocztą lotniczą do Palestyny jak następuje:

Samolotem P. L. L. „Lot” — 55 groszy, samolotami pozostałych linii wymienionych powyżej 95 groszy.

Wszelkich informacji bliższych udziela w tych sprawach Izba Handlowa Polsko-Palestyńska. Fredry 10, Warszawa.

—<>—

Opinia niemiecka o kryzysie franka

Przesilenie polityczne i finansowe Francji odbiło się również silnym echem na giełdzie berlińskiej. Początkowo wstrzymywano się zupełnie od transakcyj frankiem francuskim, potem notowany on był kolejno po kursach: 8,28 i 8,20 RM za 100 franków. (Odpowiada to kursowi 151,5 w stosunku do funta). Warto przypomnieć, że przeciętny kurs z przed kryzysu wynosił 8,43.

Dalsze widoki sytuacji finansowej we Francji są w kołach giełdowych przedmiotem żywych komentarzy. Obiegały w Berlinie m. in. pogłoski o ponownych interwencjach angielsko-amerykańskich dla podtrzymania franka. Bardzo uważnie śledzone są oddźwięki kryzysu francuskiego w Londynie, skąd nadeszła w sobotę wiadomość o lekkiej poprawie franka w ciągu dnia.

Korespondent „Frankfurter Zig” w Paryżu poświęca w swych komentarzach dużo uwagi kwestii ewentualnego wprowadzenia kontroli dewizowej we Francji. Twierdzi on, że zagadnienie to stanowi przedmiot całego konfliktu. Przypuszcza on jednak, iż przymusowa gospodarka dewizowa nie da się przeprowadzić w ramach obecnej demokracji parlamentarnej. Wymagałoby to, jego zdaniem, całkowitego przewrotu w systemie wewnętrznym Francji. Do przewrotu tego Francja nie jest jednak ani przygotowana, ani usposobiona.

Anglii grozi pasywny bilans płatniczy

Wzrost obrotów handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii w r. 1937 a zwłaszcza zwiększenie się salda pasywnego o 86 milionów funtów szterlingów do kwoty 432 miln. funtów, napawa dużymi obawami i troską sfer gospodarcze i ekonomistów angielskich. Na łamach prasy gospodarczej i codziennej wyrażane są obawy, że tak wysokie saldo pasywne bilansu handlowego nie będzie mogło być pokryte przez odpowiednie aktywnie saldo brytyjskiego bilansu płatniczego. Na ogół sfery gospodarstwa przypuszczają, że bilans płatniczy wykaże deficyt w wysokości ok. 50 miln. funtów szterlingów.

Walka z kartelami w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że wszystkie holdingi amerykańskie będą musiały ulec rozwiązaniu, albowiem ponoszą one odpowiedzialność za niezdrowe tendencje spe-

Bł. p.

ALEKSANDER KAMSLERzmarł dnia 17-go stycznia 1938 r.
przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 19 stycznia 1938 r. o godzinie 13 po południu z domu przedpogrzebowego na ementarzu żyd w arakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

kulacyjne oraz zaburzenia w zakresie cen. Tytułem przykładu wymienil prezydent olbrzymia rolę gospodarczą, decydującej kontroli towarzystw elektrycznych i wielkich banków w odnośnych gałęziach życia gospodarczego.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach prezydent od był szereg konferencji z wybitnymi kierownikami kapitału amerykańskiego. Jego ostre wystąpienie na konferencji prasowej uważane jest za dowód, że wyniki rozmów z kapitalistami są niezadowolniające.

W dalszym ciągu konferencji prasowej, prezydent Roosevelt zapowiedział realizację programu budowy elektrowni publicznych, które pozwolą na skuteczne konkurowanie z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Z GIELDY**GIELDA WARSZAWSKA**

Warszawa 18. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 129, Modrzew 16-16 1/2, Cukier 36 1/2, Starachowice 39 1/2 - 1/2, Węgiel 23 1/2 - 1/4. Tendencja mocniejsza.

Papieru procentowe: 3% premialowa poz. inwestycyjna L om 83, II om. 83 1/2, 5% poz. konwersyjna 68 1/2, 4% poz. konsolidacyjna grube 68 1/2, drobne 67 1/2, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 42 1/2 - 42 1/4, 4 1/2% poz. wewnętrzna grube 66. Tendencja mocna.

Dewizy: Belgia 59.20, Gdańsk 100, Holandia 293.75, Kopenhaga 117.89, Londyn 26.35, Nowy Jork czek 5.27 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.27 1/2, Oslo 132.68, Paryż 17.69, Praga 18.53, Sztokholm 136, Szwajcaria 131.96. Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIELDA ZBOZOWA.

Poznań 18. 1. Wszystkie ceny orientacyjne bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 218 ton tendencja spokojna, żyto 248 ton - spokojna, jęczmień 175 ton - zniżkowa, owies 190 ton - ożywiona.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 18. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.50, Londyn 21.63, Nowy Jork 4.33, Bruksela 73.20, Mediolan 22.77 1/2, Amsterdam 241.05, Berlin 174.37 1/2, Sztokholm 111.50, Oslo 108.70, Kopenhaga 96.55. Tendencja niejednolita.

LONDYNSKA GIELDA METALI.

Londyn 18. 1. Cynk 15 3/8 - 1/4, 15 8/16 - 5/8, cyna 185 1/2 - 184, 186 - 1/4, srebra 189 1/2, ołów 16 13/16 - 7/8, 16 7/8 - 15/16, miedź 43 1/2 - 9/16, elektrolit 67 1/2 - 48 1/2, złoto 139.7 1/2.

**Nad Lemanem**

Dwaj artyści zwiedzają Genewę.
— Dokąd teraz pójdziemy?
— Może do gmachu Ligi Narodów?...
— Dobrze, a kto tam dziś występuje?

Punkt widzenia

Dwa pieski stoją na peronie dworca kolejowego.

W pewnym momencie zawiadowca gwizdnie i pociąg odjeżdża...

— Co za nieposuszeństwo! — odzywa się ze zgorszeniem jeden piesek do drugiego.

Opinia

O pewnym „niebieskim ptaku” warszawskim, znanym z udziału w szeregu niezbyt czystych afer, mówią, że jest niezwykle ujmujący w o-
bejściu... prawa.

Powiedzonka

— Niech ci się zdaje... — życzył ojciec synowi, udającemu się na egzamin.

* * *

— Tak mi jakoś zawsze wypada! — skarży się dentyście bezżębny pacjent!

Maruszczyko w więzieniu w Wadowicach

Biała, 18. 1. (K) W poniedziałek przed południem Maruszczyko był jeszcze przesłuchiwany przez funkcjonariuszy policji śledczej, a następnie około godz. 10-tej zakuty w kajdany pod eskortą zastępcy kierownika komisariatu Wronki, kierownika służby śledczej Szczęśniaka i post. Ciszewskiego i Bruna, został odstawiony na dworzec kolejowy, skąd pociągiem przewieziono go do więzienia sądu okręgowego w Wadowicach.

Mimo, iż termin odesłania bandyty do sądu w Wadowicach był trzymany w tajemnicy przed komisariatem P. P. w Białej zgromadził się olbrzymi tłum, ażeby przyrzec się Maruszczyce.

Bandyta nadal zachowuje się cynicznie i jest pewny siebie. Wie dobrze, co go czeka.

Kiedy przedstawiciele policji w rozmowie z nim powiedzieli, że może uda mu się uniknąć śmierci, albowiem mogą się znaleźć pewne środki prawne, które nie spowodują wyroku śmierci. Maruszczyko zaśmiał się i powiedział:

— Nie chcę samego siebie „bijać”. Pójdę albo tam — tu palcem wskazał na ziemię — albo czeka mnie „huśtawka”.

Kiedy przed opuszczeniem komisariatu podkomisarz Berent powiedział Maruszczyce, iż w razie jakiegokolwiek próby ucieczki, policjanci użyją broni, rzekł:

— Poco grozić? Niczego się nie boję. — Włem, co mnie czeka Gorszego nie mnie już spotkać nie może.

Do Białej przybyli delegaci policji śledczej z Warszawy, ażeby przesłuchać Maruszczykę w sprawie przestępstw popełnionych na tutejszym terenie. Przybyli również delegaci policji kieleckiej. Nie zastali jednak Maruszczyki, którego odstawiono do Wadowic.

Dochożdeniami w sprawie zbrodni Maruszczyki popełnionych na terenie Bielska-Białej i okolicy

kieruje kom. P. P. Powróźniak i podkom. Berent. Pomocnik fryzjerski Jakub Igiel, który się zaprzyjaźnił z bandytą i udzielał mu schronienia, został aresztowany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych. Aresztowano również niejakiego Roberta Skowronka.

Sledztwo wykazuje, że Maruszczyko nie był nowicjuszem na terenie Bielska i Białej. Już przed 5-ciu laty w tutejszych kartotekach policyjnych zanotowano go jako niebezpiecznego opryska, zapędzającego się często w te strony.

Stan rannego posterunkowego Micińskiego jest dobry. Kula, która go trafiła, zamroczyła go, mimo to jednak zdolał dopaść do bandyty, ujął go i kopnął go mocno w brzuch, potem dopiero osłabł.

Obecnie zachodzi kwestia podziału nagrody za ujęcie Maruszczyki, przyznanej przez komendę P. P. w Katowicach i przez wojewodę krakowskiemu.

Nie ulega wątpliwości, że do ujęcia bandyty przyczynił się swą dzielną postawą posterunkowy Miciński, który Maruszczykę rozpoznał i wszczął z nim walkę. Pomocnikami w ujęciu byli szoferzy, a w szczególności szofer Międzybrodzki. Pomędzy tych nagrodę rozdzielili się.

Maruszczyko ze spokojem przyznał się do zbrodni morderstwa na osobie robotnika Rothera, w parku Kościuszkim w Katowicach, do napadu rabunkowego w restauracji Gałuszki w Załężu pod Katowicami, do napadu na Radschlägera i innych.

Zeznania składa z uśmiechem, przy czem kilkakrotnie zaznaczył, że policja nie ujęła go, gdyby nie pech, że się upił.

Kiedy go zapytano co by zrobił, gdyby obecnie był na wolności i skończyłyby mu się pieniądze, odpowiedział:

— Poszedłbym „na polowanie”. Z pewnością udałoby mi się upolować jakiś grubszy kawałek. Człowiek przecież z czegoś musi żyć.

Julius Streicher łaknie krwi

Praga, 18. 1. ŻAT. W ostatnim numerze „Stürmerna” Streicher stwierdza, że ustawy norymberskie są „już nie wystarczające” i żąda ustanowienia za „Rassenschande” kary śmierci. Streicher zapowiada wydanie specjalnego numeru swego tygodnika pod hasłem „Kara śmierci za hańbienie rasy”.

Oskarżony o popełnienie „Rassenschande”, b. radca rządowy i kawaler licznych niemieckich odznaczeń wojennych Oswald Lassall skazany został przez sąd okręgowy w Hamburgu na karę 3 lat więzienia.

Uniwersytet frankfurcki odwołał tytuły profesorskie, nadane przez ten uniwersytet uczonym żydowskim w uznaniu ich zasług dla nauki.

Ława przysięgłych w procesie inż. Doboszyńskiego

Lwów, 18. 1. W związku z wyznaczeniem na dzień 4 lutego rozprawy inż. Doboszyńskiego we Lwowie podajemy poniżej wykaz sędziów przysięgłych, którzy mają prawo go sądzić:

St. Adamski, urz. Banku Roln.; Alfred Arend, urz. Z. M.; mgr Augustyn Artur, ref. PKP.; Michał Badluk, em. naucz.; Antoni Baldini, em. asesor Dyr. Kol.; Leopold Bałaban, urz. Izby Handl.-Przem.; Jan Borys, radca, dr Jan Blum, ref. Izby Handl.-Przem. Konst. Bojko, em. star. gr.; Bol. Chodaczek, urz. skarb.; W. Chrusciel, urz. Banku Roln.; Miecz. Dadak, inżynier; Jul. Karol Dac, inżynier; Artur Doller, radca skarb.; Adam Gargaliński, urz. MKO.; Tadeusz Goida, inżynier; Leon Jaeger, inżynier; Józef Hebała, urz. Polminu; Edmund Krump, em. kpt.; Tomasz Małecki, em. plk.; Karol Marks, em. kpt.; Karol Stefan Przybylski, em. kpt.; Ksawery Rein, urz. Malop.; Henryk Rudziak, urz. Ekspł. Sol.; dr Kaz. Rywank, sekr. RWS; inż. Jarosław Sereda, Otto Sochański, urz. bank.; dr Marian Wagner, urz. MKO.; mgr Ignacy Zaleski, urz. B. Zw.; dr. Karol Zipper, wicedyr. Izby Handl.-Przem.

Przysięgli z listy dodatkowej: Józef Barczyński

— Już mi nie ujdiesz! — zawołał ranny, tamując sobie krew.

* * *

— To mi nie jest na rękę! — powiedział pewien pan, kupując parę skarpetek.

ref. PKP.; Józef Chojański, urz. Ubezpie. Sp.; Julius Danhoff, urz. Monop. Spór.; Stan. Falatowicz, me. urz.; Maurycy Fuchs, urzędnik; Józef Konopasek kupiec; Dymitr Kuroczko, em. podkom. P. P.; Stefan Kwieciński, urz. pryw.; Kazimierz Lewandowski, cukiernik; Karol Litwin, wł. realn.; Wład. Markiewicz, em. por.; Jan Messner, em. chorąży; Franc. Mickosa, em. por.; Wilhelm Rindner, urzędnik; Leon Wójcik, kier. hurt. Mon. Spiryt.

Prok. Olszyński podtrzymuje cały akt oskarżenia, wygotowany przez prok. Szypulę.

Echa katastrofy budowlanej w Przemyslu*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Przemysł, 18. 1. (Seg.) Tragiczny epilog rozbiórki domu parterowego, szewca Steigmana przy ul. Mnjszej, której ofiarą padł robotnik śp. Klemens Weiss, oprócz trzech ciężko rannych — budzi w dalszym ciągu zrozumiałe zainteresowanie. Niepokojącym jest fakt, że katastrofa wydarzyła się w warunkach, które wykazały zupełny brak odpowiedzialnego nadzoru przy rozbiórce.

W myśl obowiązujących w tym względzie przepisów należy w tych przypadkach zabezpieczyć odpowiednio miejsce rozbiórki i ustanowić nadzorcę.

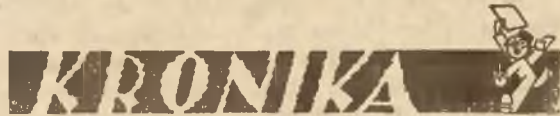
Tymczasem w omawianym wypadku odpowiedzialnie czynniki zamiechały wydania najkonieczniejszych zarządzeń w kierunku zabezpieczenia. Tylko tymi brakami można wytłumaczyć okoliczność, iż do rozbiórki domu użyto niewalifikowanych robotników, którzy zaniedbali najprymitywniejszych środków ostrożności. Wśród robotników istniejące silne oburzenie na zachowanie się naczelnika straży pożarnej, którego jedyną funkcją było przyspieszenie terminu rozbiórki. Pogrzeb śp. Weissza odbył się przy tłumnym manifestacyjnym udziale robotników. Dochodzenia prokuratora w tej sprawie są na ukończeniu.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 19. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dzienika” Orzeszkowej 7.

DOSZŁO do naszej wiadomości, że nieuczciwa konkurencja rozsięwa tendencyjne pogłoski, że sprowadzamy pomarańcze arabskie, z powodu sprzedawania przez nas po bardzo niskiej cenie pomarańczy palestyńskich. Ponieważ nigdy pomarańczy arabskich nie sprowadziliśmy — oświadczamy, że winnych rozsiewania tych pogłosek jako nieprawdziwych i złośliwie szkodliwych pociągniemy do odpowiedzialności karnej.

I. MEHT Sp. z o. o., KRAKÓW, TOMASZA 2.
Hurtowni i detaliczny skład owoców i delikatesów



STYCZEN

Wschód słońca

7 g 30 m

19

Zachód słońca

3 g 57 m

SRODA

17 Szvat 5698

Pod adresem władz bezpieczeństwa

Do redakcji naszej zgłosił się pewien ubogi handlarz żydowski, który opowiedział nam o następującym wypadku:

We środę 11. bm. przechodził on w okolicy placu św. Ducha, gdy nagle napadło na niego kilku wyrostków w wieku 18 do 22 lat, którzy z okrzykami antyżydowskimi zaczęli go okładać kulakami, kopiąc go przy tym niemiłosiernie. Napadnięty bronił się głośnym wołaniem o pomoc, jednak napastnicy nie przestawali go bić. Z trudem tylko udało mu się wyrwać z rąk chuliganów i zbiec na ulicę św. Marka.

Nie chodzi tu o „bohaterstwo” tej młodzieży, która na Bogu ducha winnego starego handlarza żydowskiego rzuca się całą gromadą i bije go do krwi. Chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa w centrum Krakowa. Bo jeżeli o porze dość wczesnej chuliganie odważają się na bandyckie wyczyny przy akompaniamencie krzyków i wrzasków wobec bezbronnego i spokojnego przechodnia, to śnać wiedzą z góry, że w tej okolicy i o tej porze mogą liczyć na bezkarność.

Sądymy, że sprawa jest na tyle ważna, aby zainteresowały się nią władze bezpieczeństwa. Tymbardziej, iż wypadek opisany powyżej, bynajmniej nie jest odosobniony.

Zgon Andrzeja Kędziora

W Krakowie zmarł przeżywszy lat 86 śp. inż. Andrzej Kędzior, były wieloletni poseł do parlamentu austriackiego i wiceprezes Koła Polskiego w tym parlamencie oraz poseł na Sejm galicyjski, były poseł i senator Rzeczypospolitej oraz b. minister robót publicznych w odrodzonej Polsce.

Śp. Andrzej Kędzior piastował godność doktora honoris causa Akademii Górniczej w Krakowie. Zmarły na przestrzeni wielu lat swej pracy politycznej i społecznej był niestrudżonym pionierem rozwoju ekonomicznego i technicznego Małopolski w okresie przedwojennym oraz inicjatorem i organizatorem całego szeregu prac z tego zakresu już w niepodległej Polsce.

Pogrzeb śp. zmarłego odbędzie się w rodzinnej jego miejscowości Toporowie.

Autobusy Bielsko — Wadowice — Kraków

Bielsko-bialska Ska El. i Koł zmieniła rozkład jazdy autobusami na linii Bielsko—Wadowice—Kraków.

Linia Bielsko—Kraków: odj. Bielsko 6.00, przyj. Wadowice 7.15, przyj. Kraków 9.00. Odj. Kraków 16.15, przyj. Wadowice 18.02, przyj. Bielsko 19.15.

Linia Bielsko—Kalwaria: odj. Bielsko 8.25, przyj. Wadowice 9.43, przyj. Kalwaria 10.15, odj. Kalwaria 11.30, przyj. Wadowice 12.15, przyj. Bielsko 13.28.

Linia Wadowice—Kraków: odj. Wadowice 6.45, 12.30, 14.15, przyj. Kraków 8.27, 14.12, 15.57. Odjazd Kraków: 9.15, 12.15, 18.15, przyj. Wadowice 10.57, 13.57, 19.57.

— DZIŚ i w każdą środę Five-o'clock „Bojano-wa” od 7—9 w „Casanowie”. Orkiestra Schild-horna. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs.

Kinoteatr Dźwiękowy ADRIA dziś i dni następnych rekordowy podwójny program
Czarujący film **PRATER** W rol. głównych: MAGDA SCHNEIDER, WILLI
wiedeński EICHENBERGER, HILDE v. STOLZ
Szampańskie pieśni wiedeńskie! Czar Praeru! — Ponadto sensacja p. t.
WALKA O ŻŁOTE POLA W rolach głównych:
Ken Maynard i Joan Perry

Ucieczka dwóch niebezpiecznych bandytów z aresztu w Sławkowie

Wczoraj w nocy po rozebraniu pieca i wybiciu otwaru w ścianie zbiegli z aresztu gminnego w Sławkowie pow. olkuskiego Zygmunt Sikora ze Sławkowa i Feliks Olesiński z Podlipia k. Sławkowa, znani złodzieje i włamywacze. Obydwaj zostali ujęci onegdaj po dokonaniu kradzieży z bronią w ręku w Sławkowie. Byli oni karani za różne

przestępstwa, a Olesiński za zabójstwo. Obecnie wyszło na jaw, że Sikora był w swoim czasie w bliskim kontakcie z krwawymi zbirami Kaszewiakiem i Maruszczyką. Zarówno Olesiński jak i Sikora należą do rzędu niebezpiecznych przestępców, grasujących z bronią w ręku.

Wznowienie komunikacji Tarnobrzeg — Mielec — Tarnów

Komunikacja autobusowa na przestrzeni Tarnobrzeg — Mielec — Tarnów, która uległa przerwie z powodu zasp śnieżnych, została wznowiona.

Pożary

W okolicy Brzeska zanotowano wczoraj dwa większe pożary. W Radkowie spłonęły zabudowania Franciszka Miśtaka. Pożar strawił stajnię i stodołę wraz ze zbożem i inwentarzem. W Lutosławicach pożar wybuch w gospodarstwie Jakuba Olszewskiego, niszcząc dom mieszkalny, stajnię i chlewy. W obu wypadkach szkoda dość znaczna.

Zderzenie furmanki z autobusem

Na drodze w Rabie Niżnej w powiecie limanowskim podczas mijania przez autobus kursujący na linii Zakopane—Kraków jednokonnej furmanki spłoszył się koń, wybijając dyszlem szyby w przodzie autobusu, który w czasie wypadku wjechał do rowu, doznając uszkodzeń. Konduktor autobusu Bronisław Banaś został lekko kontuzjowany, szofer natomiast i czterej pasażerowie jadący autobusem wyszli bez szwanku.

Dwa samobójstwa

W przystępie depresji z powodu grożącej licytacji domu, popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie się na strychu własnego domu mieszkaniec wsi Rodaki w pow. olkuskim, Stanisław Karbownik.

W Głogowianach gm. Książ Wielki pow. miechowskiego popełnił samobójstwo wieszając się w piwnicy 40-letni gospodarz Jan Zięba. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Skazany za posiadanie karabinu wojskowego

Sąd Okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał mieszkańca Brończyc gm. Niedźwiedz pow. miechowskiego Juliana Soczewicę na półtora roku więzienia za posiadanie karabinu wojskowego. Soczewicę po skazującym wyroku aresztowano na sali rozpraw i odstawiłono do więzienia.

KURACJE ZIMOWE. — W UPORCZYWYCH BÓLACH NERWOWYCH PRZY ISCHIASIE stosuje się ciepłe okłady specjalnymi pieszczanskimi kompresami Gamma (30 razy do użycia). Inf. Biuro Piszczany, Cieszyn IT'3. 10k

ZAPARCIE. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA-JOZEFA”. Zapytajcie Waszego lekarza.

Z okazji zaślubin p. C. FRIEDMANNA z p. ESTERĄ BAHARIERÓWNA serdeczne życzenia zasyla
sisk L. GOLDBERG, ŁÓDŹ

Z okazji zaślubin p. MICHAŁA STEIGBÜGLA z p. EWA BIEN najserdeczniej gratulują
PERSONEL F-my „JUTRZENKA” — STEIGBÜGEL BERTA FRANIA, TOSIA, ROMEK

PRZEMIANY SPOŁECZNO-POLITYCZNE NA BLISKIM WSCHODZIE

Referat na powyższy temat wygłosi jutro, we czwartek 20 bm. o 8 wiecz. dr Kalman Stein w lokalu Haszacharu - Przedświtu. Dietla 31, II. p.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ”. Dziś, w środę grana jest komedia Sammy Gronemanna „Jakub i Ezaw”. Komedia ta codziennie przyjmowana jest hucznymi oklaskami przez publiczność. W ostatnich dniach rozmaite stowarzyszenia wykupiły przedstawienia dla swoich członków i sympatyków. Wszystkie one cieszyły się ogromnym powodzeniem. Doskonały humor i satyra, z jaką komedia ta traktuje o aktualnych wydarzeniach naszych czasów znajduje najwyższe uznanie wśród widzów. „Jakub i Ezaw” to pierwsza sztuka traktująca humorystycznie o obłędzie rasowym, z którym Żydzi w obecnych czasach stykają się z jego zgoła nie humorystycznej strony. S. Gronemann, będąc sam ofiarą paragrafu aryjskiego (musiał on przerwać swoją praktykę notarialną i adwokacką w Berlinie) potrafił w sztuce tej traktować w sposób niezwykle satyryczny, a zarazem dobroduszny o całej teorii rasistowskiej.

— HALLO, BIELSKO I SOSNOWIEC! „Żydowska Scena Narodowa” gra w Bielsku w czwartek, 20 stycznia w Teatrze Miejskim, w Sosnowcu w piątek 21 stycznia. Grana jest sztuka „Jakub i Ezaw” Sammy Gronemanna, reżyserii prof. Carl Meinharda, w obsadzie świętego zespołu „Żydowskiej Sceny Narodowej”.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę, z powodu przedstawień w godzinach przed i popołudniowych dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w czwartek, po cenach niższych, Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” w inscenizacji i reżyserii autorskiej w premierowej obsadzie.

— „CZEMU KLAMIESZ NAJDROŻSZA?” komedia muzyczna Hansa Lengsfeldera i Siegfrieda Tischa z muzyką Leonharda K. Märkera, będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. Wacława Radulskiego.

— TEATR LWOWSKIEJ OPERETKI I REWII powtarza jeszcze przez dwa dni wesołe widowisko p. t. „Co wolno wojewodzie” w premierowej obsadzie z Kaczorowskim, Bohuszówną, Domańską, Remboszem, Leńskim i Denisem na czele. Codziennie 2 przedstawienia o 7.15 i 9.15. Wszelkie niższe ważne.

— ALEKSANDER UNINSKY, znakomity pianista-wirtuoz, laureat konkursu chopinowskiego w Warszawie, wystąpi z koncertem w niedzielę, 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80—4.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

— „SPRAWA POSTAWY MORALNEJ PRASY I LITERATURY”. Na powyższy temat referat zbiorowy wygłoszą pp. M. Boruchowicz, A. Polewka i T. Piłc w sali Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska 3. dnia 20 bm. o godz. 7.45 wiecz. staraniem Zw. Absolw. Szkół Średn. Przyszłość-Heald

REPERTUAR TEATRÓW

żyd. Scena Narodowa

Środa: godz. 8.30 „Jakub i Ezaw”.

— DO ŁODZI I WARSZAWY wycieczkę urządza Haszachar - Przedświt łącznie z resortem imprezowym Stow. Żyd. Stud. W. S. H. w dniach 27—31 bm. Zgłoszenia i informacje codziennie od 8 do 9 wiecz. w lokalu Dietla 31 II. p. oraz między godz. 2—3 tel. 178-39, 167-69.

Usunięcie fermentów w kraju winno być dążeniem M. S. Z.

Przemówienie posła Sommersteina na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 18. 1. (Sin.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos poseł Sommerstein, wywodząc:

Zagadnienie emigracyjne

Pan minister Beck stwierdził na komisji spraw zagranicznych, że orientacja jego nie opiera się na polityce bloku. Sądzę jednak, że nie przeszkadza to, aby Polska znalazła się w bloku państw, które politykę swą opierają na poszanowaniu traktatów, na poszanowaniu praw mniejszości narodowych. Pragnę poruszyć parę spraw dotyczących ludności żydowskiej. Chcę zwrócić uwagę, że zagadnienie emigracyjne jest zagadnieniem gospodarczo-społecznym, jednakże w żadnym wypadku nie może ono być traktowane na płaszczyźnie narodowościowo-wyznaniowej. Takie ujmowanie tego zagadnienia nie może mieć powodzenia. Żydzi doceniają znaczenie emigracji do Palestyny, które to zagadnienie opiera się tylko na pierwiastku natury społeczno-gospodarczej lub na głębokim pierwiastku natury emocjonalnej.

Nie można jednak dziwić się, że Żydzi nie składają deklaracji entuzjazmu, gdy ruch emigracji żydowskiej jest traktowany jako masowy i przymusowy. Aby zagadnienie emigracji żydowskiej z Polski weszło na właściwą drogę, należy dążyć w pierwszym rzędzie do zniwelizowania kwestii żydowskiej w kraju.

Z zadowoleniem stwierdzam, że zagadnienie emigracji żydowskiej doznało w ostatnich latach głębokiej ewolucji. Ostatnio minister Beck i Delbos stwierdzili w wspólnej deklaracji, że problem emigracji nie może być stawiany na płaszczyźnie etnicznej. Kwestia Palestyny, kwestia dążenia Żydów do stworzenia własnego państwa cieszy się poparciem dyplomacji polskiej. Sądzę, że wysiłki te byłyby jednak skuteczniejsze, gdyby nie miały w sobie pierwiastka dążenia do usunięcia większej liczby Żydów z Polski.

Prasa zagraniczna o sytuacji Żydów w Polsce

P. referent był łaskaw zająć się odgłosami, jakie ukazały się w żydowskiej prasie zagranicznej o położeniu Żydów w Polsce. Uważam to za zupełnie naturalne. Jeżeli głosy te miały charakter alarmujący, to czy nie zostało to spowodowane tym, że prasa ta posługiwała się danymi zaczerpniętymi z prasy czysto polskiej, omawiającej ekscesy antyżydowskie w kraju? Jeżeli przypomnę sobie co pisały dzienniki pewnego odłamu o Brześciu, to wydaje mi się, że prasa żydowska za granicą mogła i była uprawniona do swego wystąpienia. Takie same stanowisko zajmuje prasa polska w stosunku do traktowania mniejszości polskiej w Czechosłowacji i na Litwie i takie same głosy spotykamy w tutejszej prasie żydowskiej na temat ucisku Żydów w Rumunii.

„Wysiedlenie“

P. poseł Budzyński był dziś bardzo wstrzeźliwy, jednak emigrację żydowską określa wciąż jako wysiedlenie. Jeżeli byśmy tak traktowali to zagadnienie, to gdzieby się podziały te głosy żydowskie, które p. poseł dostał przy wyborach? Wbrew traktatowi z r. 1933 zachodzi naruszenie zobowiązań W. M. Gdańska w stosunku do Polski. M. in. narusza się w Gdańsku prawa Żydów, obywateli polskich. Sądzę, że ochrona interesów tych obywateli leży w interesie Polski, gdyż działalność na terenie Gdańska jest zbieżna z interesami Polski w dążeniu do rozwoju naszej ekspansji handlowej.

O obronę Żydów, obywateli polskich za granicą

Z kolei poseł Sommerstein omawia prawa ludności żydowskiej na terenie Śląska niemie-

kiego. Z powodu wydalenia 3 pastorów z Polski wydalono znaczną ilość Żydów ze Śląska niemieckiego, pozwalając im zabrać ze sobą jedynie po 21 zł. Pragnąłbym, by MSZ wzięło pod należytą opiekę Żydów obywateli polskich, przebywających na obczyźnie. Polityka zagraniczna ministerstwa opiera się na położeniu wewnętrznym i sądzą, że dążeniem M. S. Z. winno być również usunięcie fermentów wewnątrz kraju, które utrudniają politykę zagraniczną

państwa.

Posłowi Sommersteinowi odpowiada poseł Walewski: Posłowi Sommersteinowi pragnę odpowiedzieć w sprawie reakcji prasy żydowskiej zagranicą w odniesieniu do położenia ludności żydowskiej w Polsce. Nie mogę pogodzić się z opinią posła Sommersteina. Rozumiem doskonale, że zagraniczna prasa żydowska ma prawo interesowania się losem Żydów polskich. Wymagałbym tylko, ażeby to zainteresowanie było zawsze obiektywne. Znana nerwowość narodu żydowskiego, zwłaszcza w tych sprawach pociąga za sobą to, że nie widzi w ogóle tego obiektywizmu. Jeżeli p. Sommerstein porównywa tę reakcję prasy żydowskiej z wypadkami prześladowań Polaków w innych krajach, to zachodzi tu zasadnicza różnica. Jeżeli chodzi o Polaków, mamy do czynienia z akcją rządu danego państwa, w Polsce zaś rząd ścisłe stoi na stanowisku konstytucji i równości wszystkich obywateli,

Ilu mieszkańców żydowskich liczy Palestyna?

Jerozolima, 18. 1. (ŻAT.) Wedle obliczenia centralnego biura Keren Kajemeth jiszuw żydowski w Palestynie liczy obecnie 400.000 dusz. W roku 1937 jiszuw wzrósł o 16.000 osób, z czego 9.000 z nadwyżki emigracyjnej a 7.000 przyrostu naturalnego.

Jerozolima, 18. 1. (ŻAT.) Według doniesień prasy arabskiej, władze wojskowe Syrii wysłały większe oddziały żandarmerii na pogranicze Palestyny i Transjordanii.

Terrorystyci zniszczyli tor kolejowy między Haifa a Ludd, powodując wykolejenie się drezyny wojskowej. Czterej żołnierze angielscy są ranni.

Kilku arabskich przywódców zbiegłych z Palestyny zwróciło się do rządu Iraku z prośbą o zezwolenie im na osiedlenie się w tym kraju.

Jerozolima, 18. 1. ŻAT. Wyższy urzędnik departamentu rolnego rządu palestyńskiego, p. Assaf Grazowski udał się drogą powietrzną do Keni.

Jak sądzą, p. Grazowski wysłany został w specjalnej misji rządu londyńskiego dla zbadania w Keni możliwości osiedlenia Żydów z Niemiec lub innych krajów. Jak sądzą, inicjatywę tę wysunął lord Samuel jako przewodniczący Rady dla żydostwa niemieckiego.

Jerozolima, 18. 1. (ŻAT.) Korzystając z ulewnych deszczów, które utrudniają komunikację wojsku, bandy terrorystów przenoszą się obecnie z północy na południe Palestyny.

W Safedzie trwa od kilku dni strajk protestacyjny z powodu masowych rewizji przeprowadzanych tamże. Stan wyjątkowy w tym mieście obowiązuje w dalszym ciągu.

Petycja Światowego Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów

Genewa, 18. 1. ŻAT. Petycja Egzekutywnia przez rząd rumuński traktatu o ochronie Światowego Kongresu Żydowskiego doręczona sekretarzowi Ligi Avenolowi zajmuje 12 stron druku i zaopatrzona jest w liczne aneksy, ilustrujące sytuację ludności żydowskiej w świetle oficjalnej statystyki rumuńskiej.

Załączony do petycji memoriał wskazuje także na daleko idące konsekwencje pogwał-

cenia mniejszości. Rada Ligi prosiła jest o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie pogwałcenia traktatu mniejszościowego przez Rumunię w trybie przyspieszonym, aby jak najrychlej przywrócone zostały prawa Żydów rumuńskich.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Posiedzenie sejmu śląskiego

Katowice, 18. 1. (K) Dzisiaj o godzinie 10-tej rano rozpoczęło się pod przewodnictwem marsz. Grzesika plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Przy pierwszym punkcie obrad, zawierającym projekt ustawy skarbowej oraz preliminarz budżetowy na rok 1938/39 zabrał głos wojewoda śląski dr Grażyński, który wygłosił dłuższe przemówienie budżetowe.

Mówca w 2-godzinym omówieniu nowego budżetu wynoszącego po stronie wydatków 85.000.000 zł. zanalizował poszczególne pozycje. Budżet tegoroczny jest wyższy od poprzedniego o 10 proc.

Następnie uchwalono w pierwszym czytaniu projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz cały szereg innych wniosków.

Wyrok w procesie oszustów kolejowych

Katowice, 18. 1. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach ogłoszony został dziś wyrok w głośnym

procesie przeciwko szajce oszustów kolejowych, która przez dłuższy czas dokonywała oszukańczych manipulacji na szkodę dyrekcji kolei. Mocą wyroku skazani zostali: Leon Ulrych na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, Jan Goj na 3 lata i pozbawienie praw na 5 lat, Paweł Sobota na 8 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Augustyn Zuber na 7 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Augustyn Janoszka na 4 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Józef Bensch na 3 lat i 5 lat pozbawienia praw i Jan Szuba na 1 rok więzienia.

Ponadto sąd skazał wszystkich na grzywnę 214 tys. 649.35 zł. na rzecz PKP tytułem wyrządzonej szkody. Wyrok wywarł na wszystkich obecnych wielkie wrażenie.

Zapadła się ziemia

Chorzów, 18. 1. (K) Na drodze wiodącej z Chorzowa do Maciejowic zawałiła się ziemia na przestrzeni 15 metrów. Lej ma 15 metrów szerokości i tyleż głębokości. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Jest to już drugi wypadek zapadnięcia się ziemi na terenie pow. świętochłowickiego w ciągu ostatniego tygodnia.

Odmowa Koła żydowskiego

Warszawa, 18. 1. (Sin). Grupa emigracyjna koła rolników organizuje odczyt urzędnika M. S. Z. p. Wagnera na temat: „Problem Palestyny“. Grupa ta zwróciła się również do Żydowskiego Koła Parlamentarnego o wzięcie udziału w tym odczycie.

Przedstawiciele Koła Żydowskiego odmówili jednak, wskazując, że dopóki zagadnienie emigracji do Palestyny, względnie innych punktów emigracyjnych rozpatrywane będzie pod kątem wysiedlenia lub ewakuacji Żydów, Koło Żydowskie nie może brać udziału w dyskusji na ten temat.

Jeszcze w sprawie ghetta w Rawie Mazowieckiej

Warszawa, 18. 1. (A). Wobec niewyjaśnionej sytuacji i próby wprowadzenia ponownego ghetta w Rawie Mazowieckiej przybyła dziś do Warszawy delegacja tamtejszej gminy żydowskiej. Delegacja ta została wraz z przedstawicielem Centrali Drobnych Kupców przyjęta przez naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego.

Równocześnie poseł Sommerstein interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Rawie Mazowieckiej.

Co się stało z grupą żydów polskich w Niemczech?

Warszawa, 18. 1. (A). Jedną z wielu wycieczek na wystawę w Paryżu wyjechało w sierpniu ubiegłego roku kilku Żydów z Sosnowca i Radomia. Wobec tego, że była to wycieczka nielegalna, zatrzymano wspomnianych na terytorium Niemiec i skazano za nielegalne przekroczenie granicy na 6 tygodni aresztu. Skazani odcierpieli karę w Gliwicach, po czym wszelki ślad po nich zaginął. Rodziny ich w Polsce podjęły interwencję za pośrednictwem adwokatów, ale policja w Gliwicach oświadczyła, że w sprawie Żydów nie udziela informacji.

Zainteresowany konsul polski w Gliwicach zawiadomił jeszcze w listopadzie ubiegłego roku krewnych, że zatrzymani powrócą wkrótce do Polski.

W tych dniach rabin z Radomia otrzymał list od rabina z Gliwic zawiadamiający go, że Żydzi ci zostali wysłani w nieznanym kierunku. Według innych wieści zostali oni umieszczeni w obozie koncentracyjnym. Za pośrednictwem Żydowskiego Koła Parlamentarnego podjęta będzie w tej sprawie interwencja w ministerstwie spraw zagranicznych.

O bezpieczeństwo dla emigrantów na terenie Rumunii

Warszawa 18. 1. (A) W związku z kursem antysemitycznym w Rumunii poseł Arciszewski interweniował u władz w Rumunii w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa emigrantom żydowskim, przejeżdżającym przez Rumunię w drodze z Polski do Palestyny.

Liczba ubezpieczonych pracowników w Polsce

Warszawa, 18. 1. PAT. Według ostatnich obliczeń dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogólna liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa wynosiła na 1 listopada 1937 r. 2.425.667 osób zgłoszonych przez 455.913 zakłady pracy.

Na terenach poszczególnych województw liczba ubezpieczonych w tym czasie wynosiła: w województwach centralnych 1.148.706 osób, w województwach południowych 526.822 osób, zachodnich 325.662, wschodnich 179.502 i na Górnym Śląsku 244.975.

Wybory rumuńskie

Bukareszt, 18. 1. (B) „Informacja“ donosi, że wszyscy prefekci rumuńscy zawezwani zostali do Bukaresztu celem otrzymania wskazówek w sprawie nowych wyborów do parlamentu. Rozpisanie wyborów oczekiwane jest w najbliższych godzinach.

Wysiedlanie rozpoczyna się

Budapeszt, 18. 1. (B) Jak donosi „As Est“ z Bukaresztu, władze rumuńskie przystąpiły do

Przypuszczalny skład gabinetu Chautemps

Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“

Paryż, 18. 1. (B) Po uchwaleniu przez socjalistów 88 głosami przeciw 25 poparcia dla formowanego przez Chautempsa gabinetu, wydaje się rzeczą wielce prawdopodobną, że Chautemps zdoła wciągnąć się ze swej misji. Chautemps prowadził rokowania przez cały wieczór celem uzupełnienia listy członków swego gabinetu. Najprawdopodobniej skład gabinetu przedstawiać się będzie następująco:

Ministrowie stanu — Frossard i Bonnet, o-

brona narodowa i wojna — Daladier, marynarka wojenna — William Bertrand, lotnictwo — Guy la Chambre, sprawy wewnętrzne — Sarraut, sprawiedliwość — Campinchi, finanse — Marchandeu, sprawy zagraniczne — Delbos, handel — Hymans, emerytura — Lassalle, rolnictwo — Palmade, oświata — Zay, poczta, telegrafy i telefony — Jammy Schmidt, praca — Ramadier, kolonie — Cot, zdrowie — Rucart, roboty publiczne — Queille

Delegacja kupiectwa żydowskiego u wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 18. 1. (A) Z początkiem lutego wicepremier Kwiatkowski przyjmie delegację kupiectwa żydowskiego, który przedstawi mu obszer-

ny memoriał o sytuacji handlu żydowskiego w Polsce. Dokładny termin audiencji nie został jeszcze ustalony.

Demonstracja studentów endeckich przeciw prof. Lipińskiemu

Warszawa, 18. 1. (A). Studenci endeccy urządzili dziś demonstrację przeciwko prof. Lipińskiemu. Jak wiadomo, był prof. Lipiński wykładowcą ekonomii na S. G. H., jednym z pierwszych, którzy wystąpili

przeciwko ghettu ławkowemu i podczas znanych awantur na S. G. H. ostro piętnował endeków.

Dziś podczas pierwszego po feriach wykładu prof. Lipiński oświadczył, iż

podtrzymuje swoje stanowisko,

co wywołało protesty akademików endeckich.

Prezesi organizacji endeckich udali się do rektora, oświadczając, że wobec wytworzonej sytuacji nie mogą ponosić odpowiedzialności za spokój na wykładach prof. Lipińskiego i wobec tego ustępują ze swego stanowiska.

Rektor przyjął do wiadomości to oświadczenie, zaznaczając jednak, że spokój na uczelni musi zostać zachowany, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie wykłady zawiesić.

Szczegóły obrad Komitetu Żydów amerykańskich

Nowy Jork, 18. 1. ZAT. Komitet Żydów amerykańskich na swej XXXI dorocznej sesji omówił sytuację Żydów w różnych krajach. W rezultacie pełny komitet wypowiedział się przeciwko planowi podziału Palestyny i za zachowaniem mandatu do czasu znalezienia innego rozwiązania, któreby zabezpieczyło realizację zobowiązań Deklaracji Balfoura.

Komitet ofiaruje Agencji Żydowskiej i in-

nym ciałom swą współpracę przy poszukiwaniu słusznego rozwiązania.

Odnosnie do sytuacji w Rumunii komitet wyraził uznanie dla dotychczasowych poczynań amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i wypowiedział się za poparciem rezolucji sen. Daviesa, domagającej się obrony mniejszości w Rumunii.

Żydzi rumuńscy w St. Zjednoczonych apelują do króla Karola

Nowy Jork, 18. 1. ZAT. Na odbyłej w Nowym Jorku konferencji związku Żydów rumuńskich w Ameryce uchwalono rezolucję, podkreślającą zasługi położone przez ludność żydowską dla rozwoju Rumunii i apelującą do króla Karola, by stał na straży konstytucyjnie

zagwarantowanych praw ludności żydowskiej.

Konferencję powołał prezes zrzeszenia chrześcijańskiego Rumunów w Ameryce, Bazyli Aleksander, który wystosował do króla Karola analogiczną depeszę.

Kredyty na rozbudowę floty amerykańskiej

Waszyngton, 18. 1. (R). Komisja kredytowa izby reprezentantów uchwaliła kredyty morskie na wykonanie programu na r. 1939, wynoszące 553.206.494 dolary, co w porównaniu z rokiem bieżącym stanowi wzrost o 26.723.186 dolarów.

Kredyty te umożliwią podjęcie budowy 22 nowych okrętów, w tym dwóch pancerników, dwóch krążowników, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 4 okrętów pomocniczych.

Ponadto komisja uchwaliła kredyty na kontynuowanie budowy 72 okrętów, wreszcie uchwalała kredyty w wysokości 1.277 tysięcy dolarów na ponowne otwarcie fabryki torped w Alexandra w stanie Virginia i oddanie do użytku okrętu „Pyro“ dla transportu amunicji.

wysiedlenia 600 polskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich obywateli, którzy w najbliższym czasie mają opuścić Rumunię

Gwałtowne walki lotnicze nad Teruelem

Barcelona, 18. 1. (R). Komunikat obrony narodowej donosi: Wojska powstańcze rozpoczęły wczoraj na odcinku Teruelu kontrofensywę. Główny atak skierowany został na pozycję Elpetron, położony na północny wschód od Teruelu i dominujący nad wsią Concuó oraz na węzeł komunikacyjny między Saragossą i Sorią, Walencją i Calatayud oraz Sagonte i Ojos Negros.

Równocześnie z ogniem około 100 baterij powstańczych przeszło do ataku powstańcze lot-

nictwo, obrzucając bombami pierwsze linie oraz pozycje tyłowe wojsk rządowych. Wybitna przewaga lotnictwa nieprzyjacielskiego zmusiła wojska rządowe do odwrotu i do zajęcia tylnych linii obronnych. Nad Teruelem rozegrały się gwałtowne walki lotnicze. Rządowe samoloty myśliwskie straciły kilka samolotów nieprzyjacielskich. Na południe od Elpetron walki trwały aż do zmroku. Ostatecznie udało się wojskom rządowym zatrzymać nieprzyjaciela na linii, wyznaczonej przez dowództwo.

Japonia zrywa pertraktacje z Czang-Kai-Szekiem

Tokio, 18. 1. PAT. Premier ks. Konoye oświadczył dziś, że rząd japoński nie ma zamiaru pertraktować w dalszym ciągu z rządem Czang-Kaj-Szeka. Ostatnie wypadki dowiodły, że próby porozumienia się z tym rządem nie wiodą do celu. W stosownej chwili Japonia podejmie rokowania z tymczasowym rządem w Pekinie, który następnie zajmie miejsce rządu centralnego.

W zakończeniu przeszedł prem. Konoye do wewnętrznej polityki japońskiej, stwierdzając, że na razie nie ma mowy o jakichkolwiek zmianach w rządzie. Z uznaniem stwierdził dalej zjednoczenie się wszystkich partij politycznych w jedno stronnictwo, zaznaczając jednak, że jako szef rządu nie może objąć jego kierownictwa.

Niemcy chcą pozyskać nowego klienta

Berlin, 18. 1. (A) Prasa niemiecka nie zamierza prawie żadnych szczegółów ani komentarzy o pobycie premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza w Berlinie. Tutejsze koła polityczne nie udzielają żadnych informacji, lecz ograniczają się do stereotypowego powiedzenia, że poruszono wszystkie kwestie dotyczące obu państw i polityki europejskiej, że rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i pełnego za-

ufania, oraz że celem tych rozmów jest wzmocnienie przyjaznych stosunków Niemiec z Jugosławią. Z tutejszych kół dyplomatycznych podają, że wizyta premiera Stojadinowicza w Essen, gdzie zwiedzi on zakłady Kruppa, nasywa przypuszczenie, że Niemcy pragną wskazać na sprawność zakładów Kruppa, aby pozyskać w Jugosławii nowego klienta dla eksportu sprzętu wojennego.

Proces przytycki przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. 1. (A). Jutro o godzinie 10 rano rozpoczyna się przed Sądem Najwyższym rozprawa w procesie o zajęcia w Przytyku. Rozprawa kasacyjna obejmuje, jak wiadomo, tylko 3 oskarżonych: Kirszenzawaja, Frydmana i Leski, gdyż w stosunku do innych oskarżonych zapadłe wyroki już się uprawomocniły.

Sąd Najwyższy będzie sądził sprawę przytycką w następującym komplecie: Fleszyński jako przewodniczący, Brzowski jako referent, Korsak jako wotant, fotel prokuratorski zajmie Brzozowski. Jako obrońcy wystąpią adwokaci Berenson, Margolis, Landau ze Lwowa i Szumański.

„Srebrny wilk“ dla wojewody Grażyńskiego

Warszawa, 18. 1. PAT. W czwartek dnia 20 bm. o godz. 16 w lokalu ambasady W. Brytanii w Warszawie odbędzie się przyjęcie z okazji dekoracji przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewody dr M. Grażyńskiego najwyższą odznaką skautową t. zw. „srebrnym wilkiem“. Odnaczenie wręczy wojewodzie w imieniu naczelnego skauta świata gen. Roberta Baden-Powella ambasador W. Brytanii sir Howard William Kennard.

Propozycja O. Z. N. i — odmowa

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. 1. (Sin). Prezes zarządu głównego „Wici“, Domański, odpowiedział odmownie na propozycję Ozonu w sprawie porozumienia się.

Protesty wekslowe

Warszawa, 18. 1. (Sin). Jak się dowiadujemy, protesty wekslowe, które dotąd sporządzane były tylko przez część placówek pocztowych, będą obecnie załatwiane przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe we wszystkich miejscowościach województw krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, śląskiego, tarnopolskiego i warszawskiego.

W pozostałych województwach protesty będą sporządzane tylko tam, gdzie jest urząd pocztowy i tam, gdzie są listonosze wiejscy.

Epilog tragedii miłosnej

Warszawa, 18. 1. (A). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś sprawę tragedii, która w swoim czasie miała miejsce w rodzinie kapłana Mańko. Żona kapłana Mańko została zastrzelona przez Stanisława Albera. Kapitan M. był nieuleczalnie chorym gruźlikiem, przebywającym stale w Zakopanem. Tam żona jego poznała się z Alberem i po pewnym czasie znalazła ją zastrzeloną.

Jak twierdzi Alber, nie mogła ona przeżyć rozstania z nim i prosiła go o zastrzelenie. Sąd nie dał wiary zeznaniom Albera i skazał go na 12 lat więzienia. Sąd Apelacyjny, a dziś Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

S. O. S.!

Nowy Jork, 18. 1. (R). Duże radiostacje odbiorcze marynarki amerykańskiej przejęły o godz. 21.47 sygnały SOS, wysyłane przez statek towarowy angielski „Cragpool“, znajdujący się na 46 st. szerokości północnej i 34 st. 40' zachodniej długości. Statek wzywa pomocy z powodu zalania wodą hali maszyn.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Odczyt doc. dr M. Mathisona w Związku Chemików Żyd.

Szczelnie zapełniona sala odczytowa Zw. Chemików Żyd. świadczyła, że zainteresowanie dla poważnych problemów naukowych jest bardzo duże w sferach inteligencji krakowskiej. Zwłaszcza, gdy problemy te omawia prelegent, o którym wiadomym było, że jest wybitnym erudytą w dziedzinie fizyki teoretycznej, że wrócił niedawno do kraju po dłuższym okresie kontaktu naukowego z uczonymi zagranicznymi, i że bierze wybitny udział w pracach krakowskiej grupy fizyków, która pod kierownictwem prof. Weysenhoffa zmierza do rozwiązania szeregu ważnych zagadnień naukowych.

Trzeba przyznać, że kredyt moralny, jakim publiczność darzyła prelegenta, był zupełnie uzasadniony. Temat odczytu („Najnowsze teorie budowy atomu w świetle mechaniki falowej“), niezmiernie trudny do popularnego ujęcia, został jednak przez prelegenta udostępniony słuchaczom, rekrutującym się z najbardziej odległych dziedzin pracy zawodowej i o bardzo zróżnicowanej skali zainteresowań naukowych. Trzeba to podkreślić jako szczególną zasługę prelegenta, że, nie obniżając poziomu swych wywodów, potrafił mimo to znaleźć pełny odźwięk w unysłach słuchaczy, a to dzięki nadzwyczajnej precyzji i jasności definicji, dzięki nader trafnym i ciekawym porównaniom, oraz dzięki zapałowi i ożywieniu, z jakim wygłaszał tezy odczytu.

Szczupłe ramy niniejszej recenzji nie pozwalają na oddanie bogactwa myśli, rzuconych przez prelegenta na marginesie swych zasadniczych wywodów. Podkreślić należy wyjątkowo jasne przedstawienie „liczb kwantowych“ i teorii „spinning electron“ o obrocie elektronów naokoło swej osi oraz piękne wytłumaczenie systemu periodycznego pierwiastków (według Landé-Pauli).

Po odczycie rozwinęła się ożywiona dyskusja (zapoczątkowana przez dr Eisenberga i dyr. Scherera), której poziom i wielostronność dały dużo satysfakcji słuchaczom.

Doc. dr Mathison zapowiedział swój następny odczyt w Zw. Chem. Żyd. na drugą połowę lutego.

INŻ. MARIAN ROTTENBERG

Hull kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

Waszyngton, 18. 1. (R). Minister pełnomocny Guatemali zawiadomił podsekretarza stanu Wellesa, iż rząd jego aprobuje kandydaturę sekretarza stanu Cordella Hulla do nagrody pokojowej Nobla.

Agencja Stefani zapewnia...

Rzym, 18. 1. (R). Agencja Stefani zaprzecza wszystkim pogłoskom, rozpowszechnianym w prasie angielskiej o rzekomych niepokojach w Abisynii, o tym, że krajowcy z bronią w ręku przeciwstawiają się rekrutowaniu na roboty drogowe i rolne, że przemysłowcy włoscy zaczynają wycofywać swoje kapitały itd.

Stefani zapewnia, że w Abisynii panuje zupełny spokój, a kolonia rozwija się tak pod względem handlowym jak i rolniczym.

Wybory rumuńskie — 5 marca

Bukareszt, 18. 1. (R). Agencja Rador komunikuje, że dekretem, który został ogłoszony dziś wieczorem został rozwiązany parlament. Nowe wybory odbędą się w dniu 5 marca.

Jeszcze jeden dyplomata sowiecki rozstrzelany

Budapeszt, 18. 1. PAT. Jak donosi „Pesti Naplo“, b. poseł sowiecki w Budapeszcie dr Bekzadin zawezwany niedawno do Moskwy, rozstrzelany tam został w ubiegły piątek.

**Przejazdy turystyczne
DO PALESTYNY**
tanio — szybko — dokładnie załatwia
Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej
KRAKÓW, ul. Dietla 107. tel. 108-84.

Kronika krakowska

Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Rozenbaum Tadeusz, Długa 81, tel. 188 50; Stejn Emanuel, Dietla 57, tel. 143-30; Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Abeud Józef, Rynek Podg. 16, tel. 126-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

Akcja legitymacyjna Kongresu Samopomocy żydów w Polsce

Przypominamy, że termin likwidacji akcji legitymacyjnej kończy się dnia 23 bm. Błoczki legitymacyjne wraz z pieniędzmi za sprzedane legitymacje należy bezwzględnie na czasie odprowadzić do biura Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107.

Przed uroczystościami lotniczymi Aeroklubu Krakowskiego

We czwartek, dnia 20 bm. upływa 10 lat od chwili powstania Aeroklubu Krakowskiego, zasłużonego wielce dla rozwoju sportu lotniczego. Uroczystości lotnicze związane z obchodem rocznicy 10-lecia istnienia sportu lotniczego obchodzone będą w sobotę, dnia 22 bm.

Na zaproszenie prezesa Aeroklubu p. wice-wojewody dr. Małaczyńskiego przybędą na uroczystości do Krakowa: wice-minister Bobkowski, prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. Berbecki kierownik departamentu lotn. cyw. płk. Wieden oraz przedstawiciele władz, organizacji sportowych i LOPP.

Główne uroczystości odbędą się na lotnisku w Czyżynach: Otwarcie Ośrodka P. W. Lotn., po czym zwiedzenie tegoż, oraz zebranie członków klubu w Społecznym Klubie, na której to uroczystości nastąpią: przemówienia, wręczenie pamiątkowych proporzyczków najbardziej zasłużonym instytucjom dla rozwoju sportu lotniczego krakowskiego: krakowskiemu pułkowi lotniczemu, Zarządowi Głównemu L. O. P. P. w Warszawie, Okręgom L. O. P. P. Wojewódzkim Krakowskiemu, Śląskiemu i Kolejowemu Krakowskiemu, odczytania depesz gratulacyjnych, odczyt pt. „Dziesięciolecie Aeroklubu Krakowskiego” i wysłanie depesz holdownicznych.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się atrakcyjna zabawa lotnicza w kasynie oficerskim, urządzona wspólnie z krakowskim pułkiem lotniczym, na którą zaproszenia wydaje Aeroklub ul. Basztowa 10. tel. 159-35.

Doroczna akcja dożywiania „CENTOS-u” — Kraków dla działwy żydowskiej

Od szeregu lat organizuje Związek „Centos-Kraków” wielką akcję dożywiania dla działwy żydowskiej w całym okręgu krakowsko-śląskim, obejmującą w roku bieżącym około 2200 dzieci we wszystkich prawie większych miastach. — Wszystkie placówki Towarzystw opieki nad sierotami i dziećmi żydowskimi w całej Zachodniej Małopolsce i na Śląsku przeprowadzają stale tę akcję w ramach możliwie jak najszerszych, uzupełniając ją również wydatnie akcją odzieżową, pomocą poszkołąną i opiekuńczą w swych świetlicach. W akcji tej biorą udział Komitety w następujących miastach: Kraków, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Półno, Dębica, Rzeszów, Ulanów, Dukla, Jasło, Gorlice, Nowy Sącz Limanowa, Wałdów Chrzanów, Biała, Katowice, Wieliczka, przy czym w niektórych miejscowościach przeprowadza dożywianie kilka instytucji. Akcja powyższa dała dotychczas bardzo dobre wyniki, okazała się niezwykle pożyteczną i niezbędną i zasługuje w pełni na poparcie szerokich sfer społecznych. Centos planuje rozszerzenie tej akcji na dalsze miasteczka.

Z Tow. Psychiatrycznego

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 19 min. 15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału

Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr Z. Landau: Przyp. stuporu letargicznego u 9-letniego chłopca. 3) Dr Jarrema: Pourazowe porażenie spłotu barkowego. 4) Dr Bornstein: Zapalenie rdzenia po odrze. 5) Dr Mirek: Zespół rdzeniowy o wysokim umiejscowieniu i niejasnej etiologii. 6) Dr Rost: O zaburzeniach orientacji przestrzennej wywołanej snem. Odczyt.

Wścieklizna u psa niewiadomego pochodzenia

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa niewiadomego pochodzenia w Dz. IV. Piasok, Zarząd Miejski wydał następujące zarządzenia:

1) Dzielnice IV. jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres trzech miesięcy, tj. od dnia ogłoszenia do 5. IV. 1938 r. dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy.

2) Wszystkie psy winny być dnim i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne.

3) Wyprowadzanie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego Oddz. Weterynaryjny Wydziału Zdrowia Publicznego ul. Poselska 1. 10 po uprzednim uznaniu psa przez lekarza weterynaryjnego za niepodlegającego o wściekliznę.

4) Nie stosujący się do zarządzeń niniejszych właściciele psów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, psy zaś wolno biegające choćby były zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne, a złowione przez oprawcę, będą w ciągu 48 godzin zgładzone.

Nieszczęśliwe wypadki

Wezorem o godz. 19 w kinie „Bagatela” zawałiła się posadzka w toalecie w czasie gdy weszła tam Bronisława Sikora. Wpadła ona do powstałego otworu głębokości 90 cm., doznając lekkich obrażeń. Opatrzył ją lekarz.

Tegoż dnia o godz. 11, w firmie „Ziarno” przy ul. Zabłocie robotnik Andrzej Szelaż (lat 29) w czasie znoszenia paczki z towarem do piwnicy upadł na ziemię, przygniatając sobie rękę. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło Szelażowi pomocy lekarskiej, po czym odszedł do domu.

Nie brak naiwnych

Dnia 17 bm. o godz. 12 na ul. Brzozowej dwóch nieznanymi osobnikami w sposób podstępny sprzedało pieściónek bezwartościowy za kwotę 60 zł. niejakiemu Sarze Hofstätter z Wiśniczka Nowego.

SEMINARIUM PROF. WALKOWSKIEGO

odbędzie się dziś o godz. 8.15 w Syjonistycznym Klubie Towarzystwskim.

— „ARLOSOROWIA”. Dziś o godz. 8 wiecz. seminarium z referatem kol. Chananela Mifelewa.

— „CHEMIA A BAKTERIOLOGIA”. W piątek, dnia 21 bm., wygłosi dyr. dr. Filip Eisenberg w Związku Chemików Żyd. (ul. Szewska 4, P. p.) czwarty odczyt z cyklu „Chemia a bakteriologia”, w którym przedstawi własne prace i badania naukowe. Początek punkt. godz. 19.45. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— CENTRALNY ZWIĄZEK ZAW. HANDLOWCÓW PRACOW. I URZĘD. PRYWAT. (Starowiślna 89). W czwartek, dnia 20 bm. plenarne zebranie z referatem tow. dr. Federgrüna n. t. Umowy zbiorowe w świetle okólnika Ministerstwa Op. Społ.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś we środę posiedzenie Wydziału Komitetu Lokalnego o godzinie 7.30 wieczór, ul. Grodzka 9, II.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Prater” Magda Schneider i Willi Eichberger, „Walka o złote pola” (Ken Maynard).

APOLLO: „Ostatni pociąg z obłąkanego miasta” (Dorothy Lamour, Lew Ayres i in.).

ATLANTIC: „Janosik, hetman zbójnicki” i „Cienie przeszłości” (Kay Milland, Gertruda Michael).

BAGATELA: „Krew na morzu” i rewia.

PROMIEŃ: „Wielka miłość Beethovena” (Jany Hold).

Kto wygrał na loterii?

W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterii Klasowej większe wygrane padły na nast. nr.:

5.000 zł. (stała dzienna wygrana) na nr. 194845
100.000 zł. na nr. 132711
75.000 zł. na nr. 169947
10.000 zł. na nr. 139767
5.000 zł. na nr. 33901 126351 129243 136709 140854 156707
2.000 zł. na nr. 37584 48416 62113 85653 88983 90495 903115 97512 112254 124784 151499 159081 188950.

II.

20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 116502
50.000 zł. 105769
15.000 zł. na nr. 170680
10.000 zł. na nr. 142413
5.000 zł. na nr. 39081 115086
2.000 zł. na nr. 13932 19657 20336 25109 28745 31702 33720 15273 45069 53988 102971 105449 109500 191355.

CIĄNIENIE MILIONA 26 b. m.

Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze
BRACIA SAFIER Kraków Rynek Gl. 6

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)
TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 18. 1. Kawa Rio nr. 7. 6 1/8 (6 1/8)
Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marzec 4.36 (4.39),
marzec 4.13 (4.16), Kakao 6 1/8 (6 5/8), styczeń 5.75
(6.08), marzec 5.82 (6.16).

BAWELNA.

NOWY JORK, 18. 1. 8.53 (8.60), marzec 8.43—8.43
(8.50—8.51), marzec 8.49—8.49 (8.57—8.57).

KORZENIE.

LONDYN, 18. 1. Tapioka Fair styczeń-luty 14.25,
Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore styczeń-luty 2.81,
Goździki Zanzibar styczeń-luty 7.81, Papryka cif
styczeń-luty 69.

DEWIZY

PARYŻ, 18. 1. Londyn 148.625, Nowy Jork 2078.00
Zurich 687.00, Amsterdam 1660.00, Berlin 1205.00.

LONDYN, 18. 1. Nowy Jork 4.9975, Paryż 148.875,
Berlin 12.405, Amsterdam 8.9706, Zurich 21.6337.

EFEKTY.

NOWY JORK, 18. 1. American Car 7850 (80.00),
American Car et Foundry 26.75 (27.00), Am. Tobacco
70.50 (70.50), Chrysler 60.25 (62.37), Douglas Aircraft
41.37 (42.25), Fisk Rubber 7.12 (7.62), Eastman Kodak
165.50 (165.50), General Electric 43.87 (44.50),
General Motors 36.25 (38.00), Anaconda 35.00 (36.12),
Bethlehem Steel 63.50 (64.87), Intern Nickel 50.50 (51.25),
Tennessee Cork 7.75 (8.00), Shell Union 17.87 (—),
Standard Oil 50.00 (50.50).

METALE

LONDYN, 18. 1. Platyna 7, Wolfram cif 72.50—
77.50, Srebro 20.00, Złoto 139.7 1/2.

Drobne wiadomości sportowe

PIŁKARZE POGONI LWOWSKIEJ jadą na tournée do Palestyny i Egiptu w okresie 28 lutego do 25 marca na 5—6 meczów.

REKORDY ŚWIATOWE I EUROPY, uzyskane przez Walasiewiczównę w skoku w dal i na 100 mtr. nie zostały zatwierdzone przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną z powodu nienadesłania protokołów przez PZLA, co jest oczywiście niesłychanym niedbalstwem.

WARTA POZNAŃSKA zaangażowała jako trenera piłkarskiego od 15 lutego br. znanego internacjonalista węgierskiego Vogla II, który wraz ze swoim bratem Voglem I tworzyli w drużynie Ujpesti i teamie Węgier najlepszą parę obrońców w środkowej Europie.

STELLA: „Znachor”.
SZTUKA: „Dziewczę z temperamentem (Anny Ondra) film niemiecki.
UCIECHA: „Jej największy błąd” Paula Wesley.
WANDA: „Życie ulicy” (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

Pocztę szyfrową inseratową

nasety wrzucać w słoje całego dnia
tylko
do skrzynki

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“
o którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POTRZEBNA wychowawczyni z językiem francuskim, fortepianem do dwóch dziewczynek 15 i 10 lat, tylko z pierwszorzędnymi kwalifikacjami. Zgłoszenia: Kraków, I. skr. poczt. 156. 314k

ZASTĘPCA s branny cukierniczo - marmoladowej, wprowadzony w większych miastach z kapitałem zł. 3.000.— poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zastępstwo“. 216g

POSZUKUJE chłopca do mleczarni bezwzględnie uczciwego. Zgłoszenia między godz. 11—1. Starowiślna 52. 248g

Posad poszukują

CZTERDZIESOLETNI Zydówka poszukuje posady jako gospodyni lub kucharza w większym żydowskim domu lub też u starszego pana. Łaskawe zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Fischmana, Rzeszów pod „Wierna“. 322k

MŁODY, energiczny, reprezentatywny, długoletni kierownik poważnych przedsiębiorstw, buchalter-bilansista, korespondent, podatkowiec, organizator z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje stałej posady, kierownika biura, zakupno-przedacza. Zgłoszenia pod „Rntyna handlowa“ do Administracji „Nowego Dziennika“ 244g

BILANSE — Zamknięcia. Zesłania **PODATKOWE** Księgowość przebitkowa. — **BUCHALTERYJNE** porady. Nadzorowanie: Dwaściecia-pięć złotych! — Kraków, Skrytka pocztowa 482. 158k

SAMODZIELNY w branny galanterijnej poszukuje za stepstwa na Kraków. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Dobrze zaprowadzony“. 318k

MŁODA, inteligentna poszukuje posady sklepowej, fabrycznej, do konfekcji damskiej, do dzieci i t. p. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Zdolna krawczyń“. 221g

KAWALER lat 27 z dobrej rodziny poszukuje pracy w charakterze inkasenta lub innej. Zgłoszenia pod „Kancelja 2.000“ Administracja „Nowego Dziennika“. 221g

— **WYKWALIFIKOWANY** brakarz drzewa kopalnianego poszukuje posady od zaraz. Warunki możliwe. Poste-restante — Dąbrowa Tarnowska pod „Pracowity“ 221g

DENTYSTYCZNA pracownia przyjmuje roboty techniczne od lekarzy i techników. Prowincja odwrotna pocztą. Zgłoszenia: „Wulkanizacja“ Administracja „Nowego Dziennika“. 205g

ASYSTENTKA farmacji dobrze polecona — rutynowana poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Farmaceutka“ 170k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wucza **ZOFIA SCHONGUTOWNA** W.W. Świętych 8. I. p. tel. 109-97 Oplata minimalna. 95k

LEKCJI prawniczych, gimnazjalnych, licealnych n-dziela magister. Przygotowuje do matury. Tanio, skutecznie. Dietla 19. m. 14. 238g

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs pań (rytmika): poniedziałki i środy od 3—4
Kurs dzieci (rytmika): „ „ od 4—5
Kurs uczenie (rytmika): „ „ od 5—6

Kurs uczniów: poniedziałki i środy od 6—7
I. Kurs panów. „ „ od 7.30—8.30
II. Kurs panów: „ „ od 8.30—9.30

I Kurs dzieci: wtorki i czwartki od 4—5
II Kurs dzieci: „ „ od 5—6
Kurs uczenie: „ „ od 6—7
I Kurs pan: „ „ od 7.30—8.30
II Kurs pań: „ „ od 8.30—9.30

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

Legitymacje narciarskie P. Z. N są już do nabycia codziennie od 5—8 wiecz.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

ANGIELSKIEGO od 3—5 godziny wolne. Weinfeldowa, Żybkiewiczza 14. 172g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62. 5191g

Różne

..... przeciw wczesnym zmarszczkom pod oczami **KREM ROŚLINNY** Creme pour les paupieres. — **PARFUMERIE YLANG.** — Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7538k

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł mie. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesięcznie. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktor: Inż. Helena Apsel-Schragierowa. Zapisy trwają. — Zgłoszenia i prospekt. — Kraków, Piłsudskiego 41 telefon 177-57. 229k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Miły odpoczynek znajdziesz w komfortowym pensjonacie „**JURANDA**“ ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. Rothowie. 112g

ZAKOPANE. — „**KAPRYS**“ do Białego. Telefon 11-43 Nowoczesne urządzenie. Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld. 163k

ZAKOPANE. — Pensjonat „**GRANIT**“ pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 12 7 229k

KRYNICA. „**Marja-Małgo** rzata poleca na sezon zimowy pokoje, ogrzewanie centralne. Liehtingerowa 7405k

KRYNICA. — Tel. 360. — **PEŁNOKOMFORTOWY** pensjonat „**HANKA**“. Zarząd Luby Szabryńskiej. 229k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „**Porebianka**“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. 316k

Lokale

DO WYNAJĘCIA PRZY UL. STRADOM 17. lokal parterowy w podwórzu nadający się na magazyn, pracownię itp. Wiadomość u mieszkającego w domu administratora Grosfelda. 240g

POSZUKUJE od zaraz w śródmieściu pełnokomfortowego, elegancko urządzonego pokoju z wejściem z klatki schodowej. Zgłoszenia: Kraków, Skr. poczt. 106. 260g

OKAZJA sklep frontowy z wystawami, Kraków, boczna Grodzkiej tanie czynsz z urządzeniem sklepowym bez odstępnego za zwrotem minimalnych wkładów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: „**Bez odstępnego**“ skrytka pocztowa 64. 317k

LOKAL handlowy przy ul. Grodzkiej odstąpię natychmiast. Wiadomość: Telefon 184-68, lub Biuro Ogłoszeń Stattera. 319k

DO wynajęcia duży pokój na mieszkanie lub przemyśl, Podbrzezie 2. Wiadomość: Węgierska 6. m. 6. 320k

5 POKOI i kuchnia pełny komfort I. piętro Starowiślna 64. do wynajęcia. Wiadomość: tel. 175-26. 241g

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierne można tylko w słoje 14 dni od daty ukazania się odciożnego inseratu.

WIĘKSZY lokal handlowy, frontowy z magazynami — do wynajęcia, ul. Gertrudy 7. 305k

Interesy handlowe

MAM 5.000 — 10.000. Poszukuje posady, zastępstwa, inkasa, spółki etc. Zgłoszenia pod „Tyko solidne propozycje“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 3. 318k

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

WIECZNE PIORA! Najlepszy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igascy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90.

FIRANKI — kapy poleca najtaniej Pracownia Holznerowej, ul. Szczepańska 5. 94g

WODY MNIERALNE SYNT. „**SANAVIT**“ są skutecznie i tanie. Zamówienia: „**SANAVIT**“ Fabryka leczniczych wód mineralnych synt. **KRAKÓW**, Chocimska 19. tel. 151-20. Do każdej flaszki dołączamy bony turystyczne P. K. P. 311k

STARY dobrze zaprowadzony skład detaliczny z powodu choroby do sprzedania lub poszukuje współwłaściciela(ki). — Oferty pod „Skład detaliczny“, Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 315k

DO sprzedania okazują się 2 motory elektr. 1—5 HP, i 1—2 HP. Wiadomość: Św. Kingi 6. — tel. 117-40. 342g

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych na dogodnych warunkach. „Maszynodom“, Kraków, Zwierzyniecka 11. 7765k



Fryzjer jako hodowca kaktusów



Spójrz no, jakie to staroświeckie!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 millimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1 łamie zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąg.